Nr. 11. SOBOTA 15 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu i wys. król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Mojżeszowi Sternowi w Stanisławowie na przeciąg jednego roku przywilej na stojący kalendarz zbiorowy w formie przycisku na papiery. Opis, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, przechowany jest w c. k. archiwum przywilejów.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły w Krowince Maryana Hołyńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mszańcu, nauczyciela Teodora Matkowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Letni, i Wincentego Mączeńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej zarządzającym stale szkołą filialną w Tłuczani.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 stycznia.

Ostatnie konferencye poselskie w Wiedniu osiągnęły dwa rezultaty bardzo pożądane dla dalszego ciągu rokowań austryacko-węgierskich w sprawie handlowocłowej i bankowej. Najpierw bowiem wszystkie frakcye wiernokonstytucyjne zaznaczały dobitnie swoje lojalne stanowisko w obec gabinetu, i wyraziły mu zupełne zaufanie. Najciekawsi deputowani, którzy dotąd nie pomijali żadnej sposobności, dającej się wyzyskać w formie sensacyjnej interpelacyi, zgodzili się na uszanowanie dyskrecyi, do jakiej zobowiązali się ministrowie austryaccy w Budapeszcie. Drugim bardzo ważnym rezultatem konferencyj poselskich w Wiedniu jest zupełna, wewnętrzna harmonia pomiędzy frakcyami wiernokonstytucyjnemi. Zapomniano całkowicie o niedawnych sporach domowych, które przeciwnicy konstytucyi uważali już za oznakę bliskiego rozbicia się obozu konstytucyjnego. Obóz ten odzyskał harmonię, jaką zawsze okazywał w chwilach groźniejszych dla konstytucyi lub żywotnych interesów państwa.

Od chwili, gdy wielkie przesilenie nawiedziło Węgry grożąc zachwianiem nietylko całego dobrobytu lecz nawet podstaw państwowej samodzielności, narodowości niemadjarskie zaczęły występować coraz śmielej ze swojemi pretensyami. Ich reprezentanci w sejmie węgierskim, mianowicie dr. Polit i Babes, odważyli się na kilku ostatnich sesyach wystąpić z poglądami, które za rządów hr. Andrassego byłyby niemożliwemi do wygłoszenia herezyami politycznemi. Przypominamy tylko mowę dr. Polita, który złośliwie radził królestwu węgierskiemu, aby jeżeli chce ujść niechybnej zagładzie, było sprawiedliwem w obec narodowości niemadjarskich i przekształciło się w Szwajcaryę wschodnią. Niedawno zwróciliśmy uwagę, że minister-prezydent Tisza mimo opłakanego rozstroju stosunków wewnętrznych umiał podnieść powagę władzy państwowej w stosunkowo krótkim czasie i stłumić kilka niebezpiecznych ognisk panslawistycznej propagandy. Że Tisza ugodził niebezpiecznie tę propagandę, wskazuje żółć i nienawiść, z jaką organa słowiańskie i rumuńskie uderzają na obecnie panujący system rządowy. Głosy te nie mogły być zupełnie lekceważone, bo nawet pomiędzy najlepszymi przyjaciółmi Węgier ustaliło się mniemanie, że mianowicie Słowianie i Rumuni doznają istotnie pod niejednym względem upośledzenia rażącego. Słusznie tedy podnoszą Węgrzy każdy wypadek, który świadczy, że kroki rządu w obec propagandy antimadjarskiej nie są dyktowane zaślepieniem i zaciekłością rasową, lecz mają tylko charakter odporny. Takim wypadkiem jest niezawodnie ostatni proces prasowy Babesa, który w piśmie swojem nazwał Węgrów bankrutami, żyjącymi kosztem innych narodowości a rządowi zarzucił, że wydaje państwo na łup obcych wierzycieli, żyjąc z dnia na dzień chwilowem łataniem niedoborów. Gdy za ten artykuł wytoczono proces Babesowi przed sądem przysięgłych, panowało ogólne przekonanie, że namiętność uzyska przewagę nad spokojem i sędziowie uznają winnym agitatora rumuńskiego. Nawet jeden organ węgierski, należący wprawdzie do stronnictwa najskrajniejszej lewicy, ale mimo to nieposzlakowany w swoim patryotyzmie madjarskim, uznał za stosowne wystąpić z przestrogą, że zaciekłość narodowościowa przenoszona na neutralne pole wymiaru sprawiedliwości narazi Węgrów na słuszne zarzuty. Przestroga była zbyteczną, bo sąd przysięgłych stolicy uznał Babesa 9 głosami przeciw 3 niewinnym zarzuconych mu zbrodni. Babes bronił się tem, że o obecnym rozstroju skarbowym Węgier i upadku państwa węgierskiego, piszą w tym samym duchu nawet organa liberalne, których za to nikt nie ściga sądownie. Jak się zdaje uwaga ta najsilniej przemówiła do sędziów przysięgłych, którzy werdyktem złożyli piękny dowód, że zaciekłość narodowościowa nie opanowała Węgrów tak, jak to utrzymują ich wrogowie.

Kto uważał marszaka Mac-Mahona za narzędzie zmieniających się gabinetów, kto cenił w nim tylko prawość i lojalność osobistą a wytykał mu słaby charakter polityczny, otrzymał kategoryczne zaprzeczenie w ostatniej proklamacyi do narodu francuskiego, którą znamy dopiero w streszczeniu telegraficznem. Proklamacya ta kładzie kres rozstrojowi, który w ostatnich czasach wkradł się do gabinetu i groził wielce korzystnem dla radykałów rozbiciem harmonii pomiędzy ministrami. Radykalne stronnictwo wołało już z tryumfem: niech p. Buffet jedna dalej okólnikami mężów i prefektów dla idei monarchicznej, republikanie nie boją się tego, bo koledzy jego pp. Dufaure, Wallon i Say wydadzą całkiem przeciwne instrukcye wyborcze urzędnikom sądowym, nauczycielom i urzędnikom skarbowym! Czy może być coś smutniejszego, jak podobny rozstrój w łonie gabinetu? Byłoby to formalne wcielenie idei anarchicznej, której radykalne stronnictwo stara się dopiero utorować drogę wśród bieżącej agitacyi wyborczej. Na to stronnictwo spadnie ostatnia proklamacya marszałka Mac-Mahona, jak grom wprawdzie nie z jasnego nieba padający ale za to tem straszniejszy, bo jest niespodzianką, bo chmury, z których on wypadł, nagromadziły się na widokręgu politycznym za staraniem radykałów, i według ich obliczenia miały wisieć nad głowami obrońców porządku i konserwatyzmu. Marszałek Mac-Mahon przemówił w tonie spokojnym, nawet pojednawczym, ale w ostatnich słowach mieści się groźba, którą dobrze zrozumią niespokojne żywioły. Tacy mężowie stanu jak marszałek Mac-Mahon nie umieją wojować słowami i rzucać groźb, które nigdy nie mają być spełnione. Kto uważa uzyskaną władzę za święte posłannictwo wobec własnego narodu skołatanego tylu społecznemi rozterkami, kto zarazem jest żołnierzem i umie ocenić, jak te rozterki opóźniają dzieło odrodzenia narodowego, ten pewnie nie zawaha się pokazać silnej dłoni skrajnym żywiołom, coraz to śmielej głosy podnoszącym. Obok telegramu o proklamacyi nadszedł drugi telegram z Paryża zwiastujący przywrócenie zupełnej harmonii w łonie gabinetu. Jestto dowód, że proklamacya marszałka Mac-Mahona połączyła w całości sprzeczne żywioły zasiadające w gabinecie, że jest ona ich wspólnem wyznaniem wiary i że ministrowie nie będą nawzajem paraliżować swoich okólników wyborczych, lecz pod naczelnictwem Buffeta w jednym pójdą kierunku.

Jak po każdej dawniejszej tak i po dzisiejszej proklamacyi marszałka Mac-Mahona odezwą się zarzuty, że opiera się na niczem nieuzasadnionej obawie przed knowaniami żywiołów, zagrażających porządkowi społecznemu. Gdyby wierzyć można na słowo zapewnieniom republikańskim, to Francya byłaby pomimo komuny paryskiej bardzo jałową glebą dla socyalistycznej propagandy. Wolno republikanom pocieszać się takiemi złudzeniami, ale nie wolno tego czy-

KRONIKA PARYSKA

Paryż, 9 stycznia.

Doroczna zagadka czasu wypisała nowy hieroglif na kurtynie świata: *1876*. Co kryje ta zasłona?... nikt nie odgadnie. Wszyscy jednak, tak ludzie szczęśliwi, którym nic nie brakuje prócz prawdziwego szczęścia, jak równie i biedacy, którym braknie wszystkiego, witają to tajemnicze godło nadzieją. Dla dzieci tylko jest on zwiastunem prawdziwego szczęścia, a zarazem rogiem obfitości, który sypie pod nogi tego drobnego ludku najmilsze rzeczy dla podniebienia i dla oka...

We Francyi, gdzie *etrennes* (noworoczne podarki) są rzeczą obowiązkową, korzysta z nich nietylko mały ludek i podrostki, ale nawet i dojrzałe osoby. Dzieci obojej płci oczekują najprzód upominków od rodziców, potem od dziadka i babki, od cioci i wujaszka, od kuzynów i kuzynek — i od osób bywających w domu rodziców. Na tych ostatnich fundują największe nadzieje, gdyż miłość własna nie pozwala im pozbyć się lada czem tego konwencyonalnego obowiązku. Najbogatsze jednak daniny dla dzieci pochodzą od paniczów zasługujących się pięknym mamom...

W Paryżu dzień Nowego Roku jest dla rodzin niezamożnych prawdziwą klęską — a szczególnie dla tych, których światowe stosunki zmuszają do pewnego *decorum*. To też tygodniem wprzódy, albo jeszcze wcześniej, mąż z żoną spisują już listę osób, którym potrzeba koniecznie dać *etreny*. Domownicy, portyer, listonosz, piekarka, co przynosi chleb codziennie, itd... składają kategoryę osobną, pobierającą haracz gotówką. Nazwiska osób, którym należy dawać prezenta, spisane są na osobnej liście. Zwykle przy układaniu tej drugiej listy, mają miejsce dyalogi między mężem a żoną, pełne narzekań i przeplatane wykrzyknikami:

— *Quelle abominable famille, que ces Folichons!* (kładę nazwisko dla formy). Sześcioro dzieci! Czy słyszana rzecz? — Żeby je dżuma wydusiła! Bodaj nie wylazł z piekła, kto *etreny* wymyślił!

Wykrzykniki tego rodzaju należą do najprzyzwoitszych.

Bądź co bądź, odwieczny zwyczaj dawania etrenów, zostanie tu na zawsze, tem więcej, że jest on dla tutejszego handlu źródłem zarobków, obliczających się na miliony.

Tutejsi erudyci wyprowadzają początek etrenów z Rzymu od bogini Strenji, która miała pod swoim zarządem zyski niespodziewane. Zanoszono do niej prośby, aby dawała śmiertelnikom znanym z rozrzutności, od których ubodzy mogli się czego spodziewać, dobre natchnienia, pobudzające ich do szczodrobliwych uczynków — a po otrzymaniu łaski składano tej bogini publiczne dziękczynienia.

Był tuż obok Rzymu lasek poświęcony Strenji, gdzie chodzono zbierać tak zwane ziele *koszysko*, uważane za symbol życzeń noworocznych, i z każdym ofiarowanym podarkiem składano gałązkę tego ziela. Podarki dawane w owym czasie przyjaciołom i znajomym składały się zwykle z wiktuałów różnego rodzaju, z dodatkiem daktyli, fig i miodu. Dodatek ten był niejako komentarzem życzeń i znaczył, że osoba składająca dary życzy tej, której są oddane, samych miłych i słodkich rzeczy.

Zwyczaj ten patryarchalny nie trwał długo w Rzymie. Kiedy później zastąpiono bogów drewnianych bogami ze złota i ze srebra, podarki noworoczne zmieniły także dawny swój charakter. W miejscu fig i plastrów miodu, dawano przy życzeniach złote medaliony, bransoletki, pierścienie i inne kosztowne ozdoby.

Pod panowaniem Cesarzów w Rzymie, podarunki noworoczne miały wielką wagę. Wszystkie warstwy społeczne szły składać cesarzowi życzenia i prezenta. August otrzymywał co roku taką mnogość kosztownych rzeczy, że kazał odlewać z nich srebrne i złote posągi. Tyberyusz zniósł ten zwyczaj z powodu, że podziękowania za te dary narażały go na zbyt wielkie wydatki. Kaligula, mniej dostępny uczuciu wdzięczności niż jego poprzednik, a bardzo chciwy i skąpy, przywrócił ten zwyczaj — i zarazem rozkazał, aby mu złożono wszystkie podarunki odmówione przez Tyberyusza.

Z rozwojem cywilizacyi zwyczaj noworocznych prezentów stawał się coraz powszechniejszym. Były epoki we Francyi, w których przesada w dawaniu prezentów tego rodzaju nie miała miary — szczególnie za panowania Ludwika XIV. Ale były to fantazye królewskie, lub prezenta dawane faworytkom *du roi soleil* (jak go nazywano) aby pozyskać ich względy i protekcyę, które prowadziły do dostojeństw i do majątku. W obecnej epoce ostentacya nie jest mniejszą, ale że objawy jej przybrały charakter więcej ogólny, nie wywołują już podziwienia. Własność ziemska podrożała, ruch przemysłowy potworzył majątki kolosalne, miljonerów mamy tu bez liku. Nie jeden dziś handlarz, co sprzedaja świece lub mydło, wydaje więcej na etreny niż dawniej jaki książę.

Kiedy pani de Montespan otrzymała w prezencie noworocznym w r. 1672 miseczkę i dwa kubki szczerozłote, przyozdobione brylantami i szmaragdami wartości 30.00 franków, narobiło to wówczas hałasu co nie miara i dotąd historycy cytują ten fakt jako znamionujący epokę gorszącej rozrzutności. W obecnym czasie bankierowie i ludzie bogaci dają często baletniczkom i aktorkom daleko kosztowniejsze prezenta, a nie wywołuje to bynajmniej zdziwienia ani hałasu. Zbytkowe zabawki dziecinne, , w magazynach Giroux i Susse, płacone po 150, 300 i 500 franków są prawie zawsze rozkupione. Ten mały szczegół daje miarę wydatków noworocznych.

Wystawy zaczynają się tu przed tygodniem poprzedzającym Nowy Rok a dochodzą do pełnej świetności w wigilię Nowego Roku, po zapaleniu gazu. Oblicze Paryża w tej nocy ma charakter wyłączny, czarujący. Magazyny otwarte są do pierwszej lub do drugiej godziny w nocy. Ruch na ulicach, a szczególnie na bulwarach jest nadzwyczajny. Każdy tu magazyn ma swoją specyalną wystawę.

Na bulwarach, naprzeciw tych pysznych magazynów, skrzących się gazowem światłem, na przeciwnym brzegu trotuarów, zaimprowizowane magazyny ludowe ciągną się długim szeregiem, od kościoła św. Magdaleny aż do bastyli. Te magazyny, są to po prostu budki z desek, mieszczące najrozmaitsze przedmioty, przeznaczone na prezenta dla dzieci. Najniższa ich cena jest 20 centymów, a najwyższa 2 lub trzy franki — to też ten handel koczujący miewa odbyt szalony.

nić rządowi zwłaszcza w tej chwili, gdy sąsiednia Belgia stała się polem zatrważających rozruchów. Belgia posiada u siebie najwyższy procent socyalistów, bo International liczy tam 200.000 uczestników. Jego filie przyjęły się w każdym okręgu robotniczym, a wysłańcy brukselskiej sekcyi centralnej agitują zuchwale po całym kraju, organizują mityngi i zmowy bez końca i miary. W obec tych ruchów zatrważających, rząd belgijski krępowany postanowieniami konstytucyjnemi, jest prawie bezbronny, i dopiero po długiem wahaniu się użył siły zbrojnej, ażeby powstrzymać jawne wyłamywanie się robotników w Charleroi z pod wszelkich norm porządku społecznego. Belgia związana jest z Francyą bardzo ściśle nie tylko węzłami bliskiego sąsiedztwa, lecz także pokrewieństwem kultury i całego rozwoju społecznego. Każdy socyalistyczny wybryk w Belgii znajduje żywy odgłos w sąsiedniej Francyi, a każdy agitator socyalistyczny uważa opanowanie Belgii za pierwszy krok do zwycięstwa swoich mrzonek we Francyi i w ogóle w Europie. Chociażby socyaliści francuscy nie dawali najmniejszego znaku życia w tej chwili, to obecne wypadki belgijskie nakazują rządowi francuskiemu być bardzo czujnym.

Rada państwa.

Polityczna komissya Izby Panów przedłożyła już sprawozdanie swoje o poborze rekruta w r. 1876 i zaleca przyjęcie tego projektu ustawy w myśl uchwały Izby deputowanych. Pobór rekruta do armii stałej i marynarki wojennej ma wynosić w 1876 r. 54 541 szeregowców a do rezerwy 5454 szeregowców.

Czytamy w *Politische Correspondenz*: „W skutek odbytej (11 bm.) narady między przewodniczącymi trzech klubów wiernokonstytucyjnych a członkami rządu, którzy powrócili z Budapesztu, zaprosił klub postępowy ministerstwo, ażeby wzięło udział w obradach tego klubu o rokowaniach austryacko-węgierskich w kwestyi cłowej i bankowej. W skutek tego zaproszenia przybyli na posiedzenie klubu w zastępstwie rządu pp. minister prezydent i br. Lasser. — O toku kilkugodzinnych narad możemy tyle donieść, że przedewszystkiem zastanawiano się nad ewentualnościami, gdyby w Izbie wniesioną została interpelacya, rezolucya lub inny wniosek podobny. Klub przyjął jednogłośnie oświadczenie pp. ministrów, że w sprawie rokowań z Węgrami nie mogą pod żadnym warunkiem dać merytorycznych wyjaśnień. Następnie uchwalił klub porozumieć się z innemi stronnictwami wiernokonstytucyjnemi celem poparcia rządu w prowadzonych rokowaniach.

Reichsraths-Correspondenz donosi: „Na dzisiejsze posiedzenie (d. 12 b. m.) klubu postępowego przybyli pp. ministrowie: ks. Auersperg i br. Lasser. (Minister skarbu br. Pretis był o tym czasie na posiedzeniu komissyi dla reformy podatków.)

Dep. dr. Gross, jako przewodniczący klubu, interpelował pp. ministrów w sprawie rokowań z Węgrami i w sprawie stanowiska, jakie rząd zająć zamierza. Mowca wspomniał także o obawach, jakie z powodu rokowań z Węgrami panują w kołach wiernokonstytucyjnych.

Minister prezydent ks. A. Auersperg odpowiedział na tę interpelacyę, że rząd austryacki ma przedewszystkiem na celu obronę interesów Austryi. Z uwagi na wielką doniosłość tej sprawy, życzy sobie ministerstwo pozostawać ciągle w kontakcie z stronnictwami wiernokonstytucyjnemi; w tym celu byłoby bardzo pożądanem, ażeby kluby wiernokonstytucyjne wybrały z swego grona mężów zaufania, z którymiby ministerstwo mogło porozumiewać się nawet wtedy, gdy nie będzie posiedzeń Rady państwa. Podobne wezwanie wystosuje ministerstwo także do Izby Panów. Klub może być przekonany, że ministerstwo nie wprowadzi stronnictwa wiernokonstytucyjnego w położenie przymusowe.

Nastąpiły w skutek tej odpowiedzi ożywione rozprawy, w których brali udział pp. dr. Heilsberg, Göllerich i dr. Kopp. Po przemówieniu tych deputowanych oświadczył minister br. Lasser, że chodzi tu głównie o to, ażeby stronnictwo wiernokonstytucyjne w sprawie rokowań z Węgrami, stanęło jak jeden mąż po stronie ministerstwa. Ministerstwo potrzebuje obecnie poparcia stronnictwa w celu silnej i stanowczej obrony interesów austryackich w obec uroszczeń węgierskich. Ale i stronnictwo potrzebuje poparcia ze strony rządu. Ministerstwo nie może wprawdzie podać obecnie szczegółów rokowań z Węgrami, ale może dać stanowcze zapewnienie, że przestrzegało i będzie przestrzegać sumiennie interesów austryackich. Zresztą rozpoczną się ponowne rokowania z Węgrami na początku lutego a więc w chwili, gdy austryacka Rada państwa będzie jeszcze odbywała posiedzenia.

Przemawiali potem pp. Klinkosch, dr. Menger, dr. Dinstl, dr. Kopp, dr. Schaffer, dr. Edelbacher, dr. Heilsberg. Przewodniczący klubu dr. Gross położył główny nacisk na to, że wobec dzisiejszych ustaw ugodowych, jest właściwie Austrya pokrzywdzona na rzecz Węgier. Nie można więc pod żadnym warunkiem nakładać na tę połowę monarchii nowych ciężarów. Jeżeli ministerstwo działać będzie w tym duchu, może liczyć na zupełne poparcie stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Wszyscy mowcy powitali z radością plan organizacyi wszystkich stronnictw wiernokonstytucyjnych. W końcu postanowiono odbyć drugie posiedzenie."

Komisya ekonomiczna Izby deputowanych Rady państwa, załatwiła na posiedzeniu w dniu 12go b. m. projekt ustawy o rozwiązaniu państwowych kas zaliczkowych.

Przy § 1, który tak opiewa: „Państwowe kasy zaliczkowe urządzone na mocy ustawy z 13 grudnia 1873 (Dz. ust. państw. nr. 162) tudzież ich zarządy centralne mają być rozwiązane najdalej do 1 marca 1876 roku" — postawiono wniosek, że centralne zarządy państwowych kas zaliczkowych mają tak długo istnieć, dopóki nie wpłyną napowrót wszystkie rozdane zaliczki. Wniosek ten został jednak uchylony.

§ 2 tak opiewa: „Rozwiązanie bieżących spraw kas zaliczkowych wykona minister skarbu w porozumieniu z ministrem handlu. Ma on przedewszystkiem starać się o rychłe ściągnięcie zaległych zaliczek i w tym celu, stosownie do danego wypadku, zarządzić co uzna za potrzebne, jednakże powinien starać się, ażeby jego zarządzenia w celu ściągnięcia zaliczek nie narażały bytu przedsiębiorstwa zalegającego z ratami.

Komisya uchwaliła, że co roku ma minister skarbu przedkładać sprawozdania o stanie spraw rozwiązanych kas zaliczkowych.

O użyciu zaliczek już ściągniętych a wynoszących około 5 milionów złr. orzekać będzie ustawa o pokryciu niedoboru na rok 1876. — Resztę postanowień przedłożenia rządowego w sprawie zwinięcia państwowych kas zaliczkowych, przyjęto zgodnie z wnioskami rządowemi. — Ta ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 11 b. m. nad rezolucyami wniesionemi podczas obrad Izby nad budżetem na r. 1876. Nad wnioskiem dr. Rosera, o odjęciu emerytury sędziom, którzy w stanie spoczynku trudnią się adwokaturą, przeszła komisya do porządku dziennego. Natomiast uchwaliła komisya zalecić Izbie jak najusilniej przyjęcie rezolucyi wniesionej przez br. Handla a wzywająca rząd do jak najrychlejszego przedłożenia projektu ustawy o uregulowaniu płac sług sądowych.

W sprawie polepszenia stanowiska sędziów powiatowych, podniesionej przez dra Hönigsmanna, przyjęła komisya następujący wniosek dra Herbsta: „Wzywa się rząd, ażeby zastanowił się nad tem, czy nie możnaby pewnej części sędziów powiatowych, bądź to z uwagi na znaczenie sądu, któremu przewodniczą, bądź też z uwagi na dłuższą ich służbę, mianować radcami sądu krajowego, pozostawiając ich jednak na dotychczasowem stanowisku służbowem".

W końcu przyjęła komisya rezolucyę wniesioną przez dr. Rosera o szynkach i rezolucyę dep. Pflügla o uzasadnieniu kosztów i dochodów poczty pneumatycznej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Proklamacya Mac-Mahona.)

Proklamacya marszałka Mac-Mahona do narodu francuskiego, wydana 13 b. m. brzmi w streszczeniu telegraficznem: „Chcecie porządku i pokoju. Senatorowie i deputowani wspólnie z prezydentem republiki będą musieli utrzymać je. Zadaniem naszem będzie w lojalny sposób zastosowywać ustawy konstytucyjne. Instytucye nie powinny ulegać rewizyi, póki nie będą w sposób lojalny wykonywane. Aby je zaś tak wykonywać, jak tego dobro Francyi wymaga, trzeba koniecznie iść drogą konserwatywnej i prawdziwie liberalnej polityki, do której urzeczywistnienia zawsze dążyłem. Odwołuję się do jedności wszystkich mężów, którzy obronę porządku społecznego, uszanowanie dla ustaw i patryotyzm stawiają po nad wspomnienia, usiłowania i zobowiązania stronnicze. Wzywam ich do gromadzenia się około rządu. Należy rozbroić nietylko tych, którzy obecnie mogliby naruszyć bezpieczeństwo, ale także odebrać odwagę tym, którzy rozszerzaniem antispołecznych doktryn i programów rewolucyjnych zagrażają przyszłości. Nie szukałem władzy, ale będę ją wykonywać bez słabości. W spełnieniu posłannictwa liczę na pomoc Bożą i współudział narodu."

(O przesileniu ministeryalnem we Francyi.)

Ciekawe szczegóły o ostatniem przesileniu ministeryalnem podaje paryski *Temps*: „W sobotę d. 8 b. m. kazał prezydent republiki prosić do siebie ministra finansów, który jak wiadomo wspólnie z pp. Feray i Boucher przyjął kandydaturę do senatu w departamencie Seine-et-Oise. Ogłosiliśmy konstytucyjny i pojednawczy manifest wyborczy tych trzech kandydatów. Lecz ani ten manifest ani obadwaj towarzysze p. Leona Say nie zdawali się przedstawiać prezydentowi republiki dostatecznych gwarancyj dla sprawy konserwatyzmu, gdyż marszałek wezwał p. Say'a ażeby zrezygnował z tej kandydatury. Say nie dał marszałkowi zaraz stanowczej odmownej odpowiedzi, prosił o czas do namysłu a nazajutrz w niedzielę miał drugą konferencyę z marszałkiem. Prezydent republiki zauważał, że różnica zdań, panująca od pewnego czasu w gabinecie, przybrała obecnie groźny charakter, z powodu że Say kandyduje wspólnie z nieprzyjaciołmi rządu marszałka. Marszałek nie zapomni nigdy usług, jakie Say oddał rządowi; lecz Buffet utrzymuje, że jedność gabinetu została przez wspomnianą kandydaturę Say'a naruszoną i że ustąpienie ministra skarbu jest koniecznem. „Pan żądasz więc, ażebym się podał do dymissyi" — rzekł Say, a gdy marszałek dał znak potakujący, przypomniał mu Say, że od dawna żądał uwolnienia, lecz marszałek zawsze mu odmawiał, że nieprawdą jest, jakoby Feray i Boucher byli nieprzyjaźnie usposobieni dla marszałka, że przeciwnie są oni wielkimi zwolennikami jego rządów. Say podał się niezwłocznie do dymisyi, która została przyjętą; zapewniają, że podanie jego było tak ułożone, iż każdy mógł się zeń dorozumieć, że dymisya nastąpiła na wyraźne żądanie marszałka. Gdy Dufaure dowiedział się o tem zajściu, oświadczył natychmiast, że bez przyjaciela i kolegi Say'a nie pozostanie w gabinecie. Wieczorem w niedzielę udali się Dufaure i Buffet do marszałka i odbyli z nim konferencyę, która trwała przeszło godzinę. Buffet deklamował znów o zagrożonem społeczeństwie utrzymując, że postępowanie Say'a osłabi działanie rządu przy wyborach; Dufaure zaś oświadczył, że podziela zapatrywania Say'a na sytuacyę polityczną, nie ma nic do zarzucenia jego postępowaniu i że razem z nim żąda dymisyi. Prezydent republiki i Buffet starali się bardzo usilnie odprowadzić Dufaura od tego zamiaru, mówili, że w miejsce Say'a wstąpią do gabinetu albo Mathieu-Bodet albo Teisserene-de-Bort, którzy byli ministrami za Thiersa; Dufaure odpowiedział wprawdzie, że osobistości te są dlań bardzo sympatyczne, że jednak nie odstąpi od zamiaru i opuści gabinet wraz z Say'em. W poniedziałek rano odbyła się konferencya między Dufaurem, Say'em i Renaultem, ktory oświadczył, że poda się także do dymissyi, jeżeli Say i Dufaure ustąpią. Mówiono nawet o ustąpieniu ks. Decazes, Wallona i Cailloux" Przesilenie dotychczas istnieje, choć w celu usunięcia go odbywają się ciągłe narady ministeryalne.

(Reichsanzeiger o rozruchach w Belgii.)

Organ księcia Bismarcka, niemiecki *Reichs- und Staatsanzeiger*, zajmuje się od pewnego czasu bardzo troskliwie stosunkami belgijskiemi. W jednym z ostatnich numerów zamieszcza o rozruchach między robotnikami w kopalniach węgli w Hennegau następujące doniesienie z Bruxelli: „Od kilku dni panuje tu niepokój z powodu zmowy, jaka przed trzema niespełna tygodniami wybuchła w kopalniach między Mons i Charleroi i coraz większe przybiera rozmiary. W tym okręgu górniczym i przemysłowym t. z. *centre* pracuje około 50.000 robotników, a w każdym z sąsiednich okręgów Mons i Charleroi po 60.000. Niebezpieczeństwo jest tem groźniejszem, że okręgi te położone są blisko granicy francuskiej, za którą znowu liczne kopalnie węgla i fabryki są w ruchu. Jakkolwiek uczestnicy zmowy nie dopuścili się dotychczas żadnych wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu ani przeciw prywatnej własności, uważał rząd za potrzebne, wysłać w okolice zagrożone wojsko i patrole policyjne. To odniosło skutek, gdyż część robotników powróciła do pracy. Zdaje się, że sama obecność wojska wystarczyła, aby tych robotników, którzy tylko z obawy przed swoimi kolegami przyłączyli się do zmowy, nakłonić do ponownego rozpoczęcia robót. Mimo to jednak świętuje jeszcze zawsze około 10.000 ludzi. Przyczyn zaprzestania robót należy szukać przedewszystkiem w stosunkach ekonomicznych. W skutek złych czasów nastąpiło zniżenie płacy z 6—8 franków na 5—5.50 fr. Dają się już tu i owdzie dostrzegać ślady zagranicznych (francuskich) emissaryuszy Internationale'a; w ogóle bliskość granicy francuskiej i styczność z robotnikami francuskimi mogą łatwo ruchowi temu dodać przymieszki politycznej. Byłoby bardzo pożądanem, aby rozruchy te rychło się skończyły. Gdyby bowiem potrwały dłużej i doprowadziły do excessów, stłumienie ich nie byłoby rzeczą tak łatwą, zwłaszcza że w ostatnich czasach każdy prawie robotnik belgijski mógł za bardzo niską cenę przyjść w posiadanie broni palnej."

(W sprawie zbiegłych niewolników.)

Znane rozporządzenie angielskiego ministerstwa marynarki wywołało wielkie niezadowolenie w kraju. Z każdym dniem

---

W tym roku tak samo jak zawsze, wystawa domu Giroux zalecała się przepychem, wykwintnością i dobrym gustem. Wszystkie tam przedmioty, zacząwszy od portmonetek i innych drobnych rzeczy, aż do najbogatszych okazów z bronzu, z porcelany lub z onyxu, mają tę wyłączną cechę artystyczną, która charakteryzuje pierwszorzędne francuzkie wyroby.

W tym roku Japońszczyzna i Chińszczyzna są znowu w modzie. Wykwintny gust francuzki potrafił zużytkować laki japońskie i chińskie na stworzenie bardzo pięknych i oryginalnych rzeczy, najwięcej jednak ekranów, dużych i małych, i drobnych mebelków dziwnej struktury, których użytku nie umiał mi nawet wytłumaczyć oprowadzający mnie po magazynie kupczyk. Wszystkie te przedmioty podług danych rysunków przez dom Giroux wykonali francuzcy sztukmistrze — Japonia i Chiny dostarczyły tylko laków.

Główną tegoroczną nowością na wystawie domu Giroux jest *l' ivoire cloisonné* i *l' émail cloisonné*.

L'ivoire cloisonné, są to tafelki ze słoniowej kości, (mniejsze lub większe, stosownie do rozmiaru przedmiotu, do którego są użyte) poprzedzielane szczelnie cieniutkiemi złoconemi fugami. Te fugi wyglądają niby złota siatka rozciągnięta na słoniowej kości.

Słoniowa kość, tak taflowana, służy za tło inkrustacyi z kolorowego drzewa, przedstawiającej ptaki, kwiaty lub inne przedmioty. Tym sposobem przyozdobione są różne małe rzeczy i meble nowego rodzaju, szczególnie tak zwane *les liseuses* — rodzaj nizkiego krągłego stolika z hebanu, lub z innego zamorskiego drzewa, osadzonego na trzech rzeźbionych nóżkach, z wierzchem wklęsłym i z ruchomą galeryjką u dołu do książek. Wklęsły wierzch stolika wyłożony jest takiemi tafelkami, przyozdobionemi po środku kolorową mozajką z drzewa, przedstawiającą ptaszki lub kwiaty. Emalia taflowana służy do tego samego użytku.

Ryciny grają niepospolitą rolę w dniu nowego roku. Magazyn wydawcy sztychów Goupila, ma tu największą i zasłużoną sławę; — kolekcya jego rycin jest znakomita tak pod względem wyboru przedmiotów jak ich wykonania. Wzbogaca się ona co rok nowemi rycinami, które są albo reprodukcyą dawniejszych obrazów, albo też nowych z corocznych wystaw malarstwa.

W tym roku najcelniejszą ryciną w magazynie Goupila, jest *Neofita*, nie wielki sztych (*eau forte*) Gustawa Doré, dziwnie znakomitej kompozycyi, przedstawiający w pośród zgrzybiałych trapistów pogrążonych w modlitwie, młodego neofitę, którego ruch i wyraz twarzy zdradzają nagłe, gwałtowne wewnętrzne wstrząśnienie zagadkowego charakteru. Ta antyteza duchowa, odszkicowana mistrzowską ręką, jest tak wymowna, że bez przesady można ją nazwać dramatem klasztornym.

Magazyn Goupila wystawia także często bardzo piękne obrazy. W tym tygodniu figurowały w nim dwa znakomite pejsaże — jeden, nieboszczyka Corota, a drugi Diaza.

Ludzie bogaci, amatorowie sztuki, dla których piękne noworoczne fraszki nie mają żadnego powabu, kupują zwykle noworoczne prezenta dla przyjaciół i dla rodziny, w magazynie Sztychow Goupila, albo w magazynie bronzów Barbedienne'a. (C. d. n.)

przybywają nowe demonstracye przeciw temu rozporządzeniu. W ostatnich czasach odbyła się taka demonstracya w Birmingham na licznem zgromadzeniu ludowem. Na *meetingu* tym przewodniczył burmistrz miasta Alderman Chamberlain, należący do stronnictwa radykalnego, zaś deputowany Izby niższej parlamentu, Dixon, wniósł rezolucyę protestującą przeciw temu rozporządzeniu, jako wydanemu wbrew przekonaniom narodu angielskiego. Rząd angielski byłby w tej sprawie najlepiej postąpił — mówił Dixon — gdyby rozstrzygnięcie jej był pozostawił parlamentowi, jeżeli zaś dziś w tej mierze obowiązujące przepisy nie są odpowiednie, powinien był rząd przygotować bil, któryby zgodnie z uczuciami narodu angielskiego zapewniał każdemu zbiegłemu niewolnikowi schronienie i obronę na okręcie angielskim, a nie wydawać rozporządzenie, które uwłacza wolności człowieka. W końcu uchwalono przesłać odpis tej rezolucyi prezydentowi rady ministrów i przywódzcy opozycyi w parlamencie, markizowi Hartinghton.

(Z Anglii.)

Parlament angielski zostanie 8 lutego osobiście przez królowę zagajonym. Niezwykły to od dawna wypadek, bo od śmierci księcia Alberta zwykle kazała się królowa zastępować przy otwarciu parlamentu komisarzem królewskim, których do tego wyznaczała. Możnaby przeto mniemać, że coś niezwykłego skłania królowę do osobistego pojawienia się w parlamencie i odczytania mowy tronowej. Jednem z zadań parlamentu będzie niezawodnie reorganizacya armii angielskiej, w którym to przedmiocie *Gazeta Kol.* takie z Londynu odbiera uwagi: „Minister Hardy pracuje ciągle i gorliwie nad planami reorganizacyi armii. Armii angielskiej doskwiera najbardziej brak ludzi. Pobór wojskowy odbywa się leniwo i niezdarnie, za to dezercya kwitnie jak nigdzie. To złe przedewszystkiem usunąć wypada. Właśnie teraz upływa czas 21 letniej służby rekrutom z czasu wojny krymskiej. Wówczas pobrano do wojska bardzo znaczną ilość ludzi a gdy ci wyjdą z wojska, zostanie wielka luka. Od zaciągania się do wojska powstrzymuje młodych ludzi najprzód to, że korzyści jakie służba wojskowa daje, nie są wszędzie dostatecznie znane, a powtóre mały żołd i różne niedogodności dyscyplinarne i pensyjne. W ostatnich czasach wiele pisano w dziennikach o złem zaopatrzeniu angielskich szeregowców i podoficerów. Zarzuty te są w znacznej części niesłuszne. Kto widział niemieckie koszary, potrafi ocenić wygody i przyjemności, jakich żołnierz angielski używa w swoich koszarach. A co do karności, to niemiecka pod względem surowości nawet w porównanie iść nie może z angielską. Natomiast żołd i pensye są stosunkowo za nisko wymierzone. Otóż ministerstwo wojny poleciło osobnej komisyi wypracowanie w najkrótszym czasie projektu, któryby usunął te niedogodności“.

(Powstanie karlistowskie.)

Z Andoain piszą 5 b. m. do jednego z dzienników niemieckich: „Żadne z miast na hiszpańskim teatrze wojny nie doznało może tak okropnego losu, jak Hernani, które od 9 miesięcy nieustannie bombardowane jest przez Karlistów. 10.000 bomb i 700 granatów padło przez ten czas na nieszczęśliwe miasto i można sobie wyobrazić, jakie tam panuje spustoszenie. Niemasz tam prawie ani jednego domu, któryby nie poniósł uszkodzenia, a mnóstwo leży w gruzach mianowicie w okolicy ratusza, który przed kilku miesiącami w skutek explozyi 150 centnarów prochu wyleciał w powietrze. Karliści odstąpili wreszcie od oblężenia, co zawdzięczyć trzeba hrabiemu Caserta, który od kilku tygodni jest naczelnym wodzem armii pretendenta. Wczoraj przybył tu Don Carlos, aby zwiedzić linie guipuzkojskie; przywiózł go z Tolozy osobny pociąg wraz z liczną świtą. Po odbyciu rewii nad wcale liczną załogą tutejszą, zebrali się wieczór generałowie Rodriguez, Vera, Mogrovejo i Lizarraga na radę wojenną, której przewodniczył hr. Caserta. Dziś rano cała kawalkada wyruszyła konno, aby obejrzeć linie torpocztowe pod Hernani i San Sebastian, zwiedzić lejarnię dział w Azpeitii i jeszcze dziś powrócić do Tolozy. Na wczorajszej radzie wojennej rozbierano między innemi pytanie, czy nie należałoby z dotychczasowej defenzywy przejść w zaczepne, aby wojska królewskie odciąć od granicy francuzkiej. Lizarraga, jeden z najlepszych wodzów karlistowskich przemawiał energicznie za tym planem, lecz hrabia Caserta nie mógł się zdecydować i tak nie osiągnięto żadnego rezultatu. Wojska rządowe tkwią ciągle w niepojętej i niewzruszonej bezczynności. Przed świętami narzekały organa ministeryalne na niepogodę, która nie pozwala wojsku rozpocząć kampanii i zdmuchnąć Karlistów; teraz od dwóch tygodni prawie mamy najpiękniejszą pogodę, a mimo to operacye nie rozpoczynają się dotąd. Niezawodnie pogoda w krótce się zmieni, a potem znowu zaczną się narzekania na zły stan powietrza. Utrzymanie armii kosztuje bajońskie sumy, ciężary podatkowe zwiększają się ciągle, niezadowolenie ludności rośnie i rośnie na pożytek republikanów i jak rzeczy dziś stoją, tylko stanowcze zwycięstwo nad Karlistami mogłoby dobrze usposobić ludność dla monarchii. Do tego jednak zawsze jeszcze daleko“

KRONIKA.

— **W szeregu odczytów** lwowskiego zarządu Towarzystwa pedagogicznego w sobotę dnia 15 stycznia odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 4 po południu wykład Dr. T. Żulińskiego «o hygienie«.

— **Drugi koncert Towarzystwa muzycznego** pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godzinie w pół do pierwszej w sali ratuszowej. Program: 1. Hektor Berlioz. Wstęp instrumentalny do II części oratorium *L' enfance du Christ* (pasterze zgromadzają się przed szopką w Betleem). 2. Kolendy a) polka: *W żłobie leży* b) ruska: *Chrystos rodyt sia* na chór mięszany i instrumenta smyczkowe, ułożył dyrektor Mikuli c) czeska: *Spiejte, spiejte Piwody*, na chór damski. 3. Archangelo Corelli, *Concerto grosso (fatto per la notte di Natale)*. 4. J. S. Bach. *Weihnachtsoratorium* część druga.

§. **W Przeglądzie sądowym i administracyjnym** pojawi się w krótce rozprawa obejmująca świeżo sankcyonowaną ustawę propinacyjną. Byłoby pożądanem, ażeby ta rozprawa wydaną została później w osobnej książeczce, bo komentarz drukowany w pismie peryodycznem nie nadaje się do podręcznego użytku. Za staraniem redakcyi tego pisma wydany zostanie w krótce text ustawy propinacyjnej w taniej książeczce. Świadczy to chlubnie o ruchliwości i staranności redakcyi.

*** **Pożar cerkwi.** W Pocharze, w powiecie Stryjskim dnia 7 b. m. po południu zgorzała cerkiew, jak się zdaje skutkiem nieostrożności. Zarządzono śledztwo karne.

*** **Nieznajoma kobieta** przyszła d. 11 b. m. do szynku Grünesa na Zniesieniu pod Lwowem. Ponieważ była pijana i na twarzy pokrwawiona, wyprowadził ją szynkarz na ulicę, gdzie o 11 w nocy znaleziono ją nieżywą. Śledztwo karne zarządzone.

— **Wypadek w cyrku.** W zeszłą sobotę podczas przedstawienia w Cyrku Renza w Berlinie jeden z dwóch bliźnich synów dyrektora, Adolf Renz, uderzony został przez konia kopytem w twarz z taką siłą, że omdlał i musiał być wyniesiony z areny. Koń, który spowodował wypadek, uważany był za bardzo łagodnego i widocznie w przystępie kaprysu taką dał pamiątkę panu.

— **Wielkie oszustwo** wyszło na jaw w Moskwie. Niejaki Walther podrobił na firmę kupiecką Reuta weksle w kwocie 600.000 rub. które eskontowały różne banki moskiewskie. Nim jednak wykryto oszustwo, Walther znikł bez śladu.

Gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło dnia 22 grudnia z wieczora miasto Richmond w Stanie Wirginji w Ameryce. Powstał w mieście popłoch okropny, zdawało się bowiem, że wstrząśnięte w posadach budynki nie wytrzymają katastrofy. Szczęściem trzęsienie, które w całej gwałtowności trwało 10 sekund, powtórzyło się później już w stopniu znacznie łagodniejszym i w końcu zupełnie ustało. I z innych miejscowości Stanu Wirginii donoszą o tem zjawisku.

— **Trychiny.** W dolnoaustryackiej miejscowości Grossau zdarzyło się w ostatnich czasach pięć wypadków otrucia trychinami, z których trzy były śmiertelne.

— **Zwycięzca Abissyńczyków** a obecnie głównodowodzący wojskami angielskiemi w Indyach lord Napier of Magdala niedawno spadł z konia i złamał obojczyk. Będzie musiał z tego powodu, jak się zdaje, ustąpić ze służby czynnej.

— **Wielkie przedsiębiorstwo techniczne** zawiązuje się w angielskiem mieście Manchester, stolicy angielskiego przemysłu bawełnianego. Chodzi o to, ażeby miasto to, o 33 mil angielskich odległe od wybrzeża, zrobić portowem za pomocą kanału, któryby zastąpił dzisiejszą mało spławną rzekę Irweke, która dotykając Manchestru wpada do morza pod Mersey, nieopodal Liwerpoolu. Kanał ma być 200 stóp szeroki a 22 głęboki. Koszta budowy obliczone zostały na 40 milionów zł., ale też i korzyści byłyby olbrzymie. Przed stu właśnie laty miasto Glasgow połączone zostało kanałem z morzem i tej okoliczności zawdzięcza ogromny swój rozwój w tym wieku, jest bowiem obecnie jednem z najpierwszych miast angielskich.

— **W objęciach niedźwiedzia.** Na jednem z dworców w Liverpoolu niedawno niedźwiedź polarny wyrwawszy się z klatki, w której miał być wieziony, wpadł na pewną panię, przechodzącą właśnie tamtędy. Nic jej nie zrobił, tylko stanąwszy na łapach tylnych, przedniemi ją objął. Za tę czułość białego niedźwiedzia zarząd kolejowy musiał w drodze sądowej zapłacić owej pani 700 zł.

— **Dickens bandytą.** Dzienniki włoskie opowiadają zabawną anegdotkę o znakomitym powieściopisarzu angielskim Karolu Dikensie, z czasów, gdy Dickens odbywał pierwszą swą podróż po Włoszech. Bawiąc w Rzymie co wieczora udawał się Dickens do Kolloseum, gdzie przebywał do póżnej nocy. Policya przestrzegała go, ażeby się miał na ostrożności ponieważ w tej stronie ukrywało się wielu rabusiów, lecz autor *Pikwikistów* nic sobie z tych przestróg nie robił. Zdarzyło się więc pewnej nocy, że gdy błąkał się wśród starożytnych murów Kolloseum, wyszedł niespodzianie z za węgła na wpół zburzonej ściany człowiek jakiś w płaszcz otulony i mocno otarł się o Dikensa mijając go. Ten ostatni przypomniał sobie przestrogi policyi, sięgnął więc natychmiast ręką do kieszeni i spotrzegł, że nie ma zegarka. Rzucił się więc bez namysłu za nieznajomym a dopadłszy go, ponieważ słabo jeszcze mówił po włosku, wołał tylko wstrząsając nim potężnie: *Orologgio! orologgio!* (Zegarek! zegarek!) Nieznajomy bez oporu wyjął zegarek, oddał go Dickensowi i umknął. Dopiero gdy rozdraźniony tą przygodą Dickens powrócił do swego mieszkania, spostrzegł swój własny zegarek. którego przez zapomnienie nie wziął z sobą, leżący na biurku, a zarazem ujrzał się w posiadaniu cudzego prześlicznego chronometra, do którego niechcący przyszedł w sposób rozbójniczy. Pobiegł natychmiast do biura policyjnego, ażeby tam złożyć cudzą własność, i zastał tam właśnie nieznajomego z Kolloseum, który tylko co podał był do protokołu szczegóły rozbójniczego napadu, którego ofiarą padł niedawno. Nastąpiły wyjaśnienia i przeproszenia, a w końcu nieznajomy przedstawił się Dickensowi jako jego ziomek.

— **Przeznaczenie zastępców przysięgłych.** W jednem z miast wielkopolskich podczas posiedzenia sądów przysięgłych zdarzył się niedawno wypadek, który dał powód do zabawnej uwagi. Do sali rozpraw wprowadzono pod eskortą wojskową jakiegoś wielkiego zbrodniarza. Dwaj żołnierze z ostro nabitemi karabinami stanęli za oskarżonym. Podczas rozprawy jeden z nich w roztargnieniu zaczął się bawić kurkiem swego karabinu. Najbliżej siedzący sędzia przysięgły widząc to pobladł, zerwał się z miejsca i zwrócony do prezydenta sądu drżącym głosem odezwał się: »Panie prezydencie! ten żołnierz nieostrożnie obchodzi się z karabinem; jeśli wypali, to kula właśnie we mnie ugodzi! A na to poważnym tonem zaprzątnięty całkiem rozprawą prezydent: «Nic pan sobie nie rób z tego; na ten wypadek mamy przecie panów zastępców «

— **Urządzenia pożarnicze w Ameryce.** Uczony podróżnik niemiecki dr. Gerhard Rohlfs, bawiący obecnie w Ameryce, opisuje w liście do jednego z dzienników berlińskich urządzenia straży ogniowych w miastach amerykańskich, z którego to opisu pokazuje się, że Europa pod tym względem daleko jeszcze została za Ameryką. W mieście n p. jak Toledo, nieliczącem nad 52.000 mieszkańców, znalazł pięć najlepszej konstrukcyi sikawek parowych i dwie zwyczajne. Przyrządy ogniowe, jak i sama straż rozdzielone są na pięć stacyi w różnych stronach miasta. Na każdej stacyi stoją w pogotowiu konie w stajni tak urządzonej, że w razie sygnału ogniowego uzdy, zapomocą których przywiązane są konie do żłobów, odskakują same a jednocześnie opadają żelazne wrzeciąże stajni i konie w całym pędzie wybiegają na podwórze, gdzie przyprzęgają je do wytoczonych już z wozowni sikawek. Dzieje się to opadanie wrzeciądz i odskakiwanie uzd za pomocą przyrządu elektrycznego, przez który przebiega ten sam prąd elektryczny, co służył do sygnalizowania, podobnie jak się to dzieje na kolejach żelaznych z dzwonkami elektrycznemi na budkach strażniczych i rampami elektrycznemi. W kilka sekund po daniu sygnału wyrusza park ogniowy na miejsce pożaru. Rozumie się, że konie odpowiednio są wyuczone.

— **Nowego planetę** odkrył d. 4 b m. assystent obserwatoryum astronomicznego w Berlinie dr. Wiktor Knorre. Z powodu okrycia tego liczba znanych małych planet czyli asteroid wzrosła do 158.

— **Wypadek kolejowy.** W Petersburgu w ostatnich dniach obiegały pogłoski, nie sprawdzone jeszcze urzędownie, jakoby na drodze żelaznej Kijowsko-Odeskiej pod Biszulą rozstrzaskał się pociąg złożony z 27 wagonów a wiozący około 400 rekrutów, z powodu spadnięcia z wysokiego nasypu. Wagony, skutkiem pęknięcia maszyny miały się zapalić przez co liczba rannych się zwiększyła. Około 100 osob podług pogłoski owej miało zginąć a większa jeszcze liczba odniosła skaleczenia.

— **Staroegipska medycyna.** W angielskiem czasopiśmie medycznem *Lancet* czytamy: Egiptolog p. Ebers niedawno znalazł w Egipcie tak zwane »Hermesowe księgi« medyczne, które uważano za zaginione. Dotąd nadaremnie zadawano sobie pracę, ażeby zbadać pochodzenie ksiąg tych, przypisywanych Hermesowi, przypuszczano zatem że ten Hermes był postacią mityczną, stworzoną w imaginacyi jakiegoś staroegipskiego alchemika. Dzięki jednak ważnemu odkryciu Ebersa tajemnica ksiąg w mowie będących będzie zapewne wyjaśnioną. Rękopis ich przed kilkoma laty znalazł pewien Arab w przedwiekowej mumii. Po jego śmierci nabył takowy dr. Ebers. Rękopis ten składa się z jednego zwoju papirusowego 60 stóp długiego i zapisanego czerwonem i czarnem pismem. Z typów pisma wnosić można, że rękopism powstał na 1500 lat przed Narodzeniem Chrystusa, miałby zatem obecnie około 3.300 lat. Jeśli przypuszczenie to jest prawdziwem, w takim razie czas powstania jego przypadłby właśnie na lata pobytu Mojżesza na dworze Faraonów. Dotychczas zdołano odczytać część tylko napisów, pokrywających ogromny zwój papirusowy. Pojedyncze działy księgi noszą tytuły: «Tajemna księga lekarzy“, «Umiejętność tętna sercowego«, «Znajomość serca, według kapłana i lekarza Nebsechta«, a wreszcie «Środki lecznicze przeciw chorobom pęcherzowym i żołądkowym.« Już dawniej wiele było danych do przypuszczania, że starożytni Egipcyanie posiadali już w pierwszym okresie swych dziejów w niepospolitym stopniu różne umiejętności ścisłe, a już Boerhaave zrobił uwagę, iż w czasach Mojżesza alchemia musiała już daleko postąpić w Egipcie, skoro tenże umiał sproszkować złoto tak, że je z wodą wypić było można. Nowsze czasy więcej jeszcze dostarczyły i ciągłych dostarczają dowodów, że Egipt w rzeczy samej był ojczyzną alchemii, a więc i chemii, podług Plutarcha zaś kraj ten w świętym języku magów nazywał się nawet *Chemia*, które to słowo znaczyć miało «tajemne wiadomości.« I dziś jeszcze Koptowie nazywają Egipt «Kemi.«

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Biesiada u Ziemomysła**, wstęp do poematu we formę dramatyczną obleczonego, z pod pióra Deotymy, ozdobił wstępne karty nowego tygodnika z ilustracyami: *Biesiada literacka*, będącego najnowszem wydawnictwem zasłużonej firmy Ungrowskiej, na której czele stanął od niedawna energiczny spadkobierca ś. p. Józefa, p. Gracyan Unger. *Biesiada* ma być najtańszą illustracyą polską, przystępną dla tych nawet czytelników, którym środki materyalne nie pozwalają kształcić swojego smaku na większych i droższych wydawnictwach illustrowanych. Pierwszy też numer jej przedstawia się wcale ozdobnie i gustownie w swej formie zewnętrznej, zbyt może tylko małej w stosunku do rozmiarów illustracyi. Treść zaś wydaje nam się za ubogą, jeżeli pismo ma się utrzymać, i dostarczyć tyle pokarmu umysłowego czytelnikom, ile go najniezbędniej potrzebują. Oprócz rzeczonego poematu Deotymy, o którym zaraz pomówimy, i początku powieści J. I. Kraszewskiego: *Cześnikówny*, zdobnej rysunkami Pilatego i Chełmońskiego, parę tylko znajdujemy rubryk kronikarskich — i nic więcej... Szczerze życząc nowemu wydawnictwu p. Ungra powodzenia, wiemy bowiem, iż cokolwiek ta firma wydaje, odznacza się wartością wewnętrzną i zacnemi dążnościami, pozwoliliśmy sobie poczynić te życzliwe uwagi.

Poemat najnowszy Deotymy obraca się w kole mistycznych legend słowiańskich, w którym umysł poetki naszej najchętniej przebywa, i z którego nieraz już czerpał natchnienie. Znajdujemy się na postrzyżynach młodego, ciemnego Mieszka. Biesiadnicy stół zasiedli, starostowie, kmiecie i wojownicy, a tuż obok samego księcia Ziemomysła sędziwe grono kapłanów i wieszczków. Wznoszą puhary i kubki na szczęście i zdrowie Ziemomysłowego syna, ale czemuż sam książę w ponurem zamyśleniu nie dzieli radości swojej drużyny?.. Syn urodził mu się ślepy, i ojciec książęcy nie może mieć tego nawet szczęścia, którem wolno napawać się ojcu kmiecemu:

Sromam się przed narodem, gdy wśród zdro-
[wych ludzi,
Muszę stawiać dziedzica, który litość budzi..

Bacząc na przyszłość kraju, którym zawładnie kiedyś ślepe dziecko, miecza w dłoń ująć nie zdolne, obawia się Ziemomysł wszczynać zapasy wojenne z nienawistnymi sąsiadami, a lud gnuśniejąc, sarka na nieczynnego księcia i z boleścią przypomina dni pełne chwały i chrobrej męzkości Ziemowita. Cały ten obraz nieszczęsnego położenia biednego księcia, który musi karmić się cierpkiem wyrzekaniem ludu, pragnącego nowych o chwałę plemienia bojów, a trwoży się na samą myśl, iż wywoławszy krwawe widmo wojny, nie mógłby go potemu w czas zażegnać i umierając zostawiłby ślepemu synowi zawieruchę w kraju, któraby go mogła pozbawić tronu, odmalowany przez poetkę ze spokojną ale wybitną siłą tragiczną, i co rzadko u Deotymy, z prostotą uczucia i dykcyi. Kupcy wędrowni opowiadają straszne wieści o Sasach, którzy ze spokojnej apatyi Słowian korzystając, coraz nowe ziemie zalewają, niszcząc w nich wszelkie ślady zgnębio-

nego plemienia. Pięknym jest obraz owych spustoszeń, niesionych w kraje słowiańskie przez zagony Sasów, odmalowany przez kupca, który patrzył na tę sromotę i opowiada ją biesiadnikom książęcym:

Pamiętam, gdy mię ojciec przed trzydziestu laty
Wziął na pierwszą wędrówkę — od chaty do chaty,
I od miasta do miasta, wszystko nas witało
Gościnnie, a co więcej, mową zrozumiałą,
Człowiek nie miał potrzeby dojechać do Sali,
Już cały nasz zapasik ludzie rozebrali.
Wszędzie świecił dostatek, pełne zboża składy,
W świątnicach pełno ludu, po domach biesiady
Zupełnie, jak dziś u nas. Ale rok po roku,
To szczęście się mroczyło, jak księżyc w obłoku.
Coraz częściej widziałem czerwone pożogi,
Coraz wcześniej musiałem zawracać się z drogi.
Bo już nowy pas kraju zajęli przybysze.
Gdzie dawniej ślicznych piosnek słuchałem, dziś słyszę
Tylko szepty o mordach, zdradach i pogromach.
Wszędzie jakaś twarz obca.. W tychże samych domach,
Gdzie do stołu siadałem, piłem przy ognisku
Dzisiaj tylko pies wyje na czarnem zwalisku.
Padły jak słoma, bogom poświęcone lasy —
Nie ma się po co schylić, tam gdzie przejdą Sasy.

Ponury ten obraz rozdziera się nagle jasną smugą światła.. Donoszą z komnaty chłopięcia, że nagle dziecię przewidziało. Ucięcie włosów rozwarło mu i powieki... Zgryzoty więc i biadania przemieniają się w hymn radośnego szału, puhary nowym czerwienieją się miodem, skrzynie z klejnotami wypróżniają się dla gościnnej drużyny, rogi grzmią na dziedzińcach książęcego dworca. Wszystko jedną rozbrzmiewa wrzawą radośną, tylko jakiś młody wieszczek przez całą biesiadę w tajemniczem i głuchem siedział zadumaniu, nie mieszając się jednem słowem do zgiełku, jakiś blask wyższego natchnienia osiadł mu na skroni, a gdy go pytają dlaczego niemy i głuchy, on odpowiada dumnie:

Kto chce duchami rządzić, musi żyć jak duchy..

Aż gdy po przewidzeniu Mieszka, stary wieszczek ujął za gęśl starą, aby nią bogom wyśpiewać cześć za cud zesłany a struny mu u gęśli jedna po drugiej pękają, młodzieniec porywa swoją lutnię i z extazą radosną, w której poetka pragnęła uwydatnić zwiastowanie się nowej ery Chrystyanizmu, woła:

Stara gęśl, stare pieśni. Skończona ich władza.
Dziś trzeba głosów innych. Wszystko się odmładza.
Ja słów nie marnowałem na ludzką rozmowę
Moja gęśl nie popsuta, struny u niej nowe;
Dajcie ją! Niech spróbuję dziewiczych jej dźwięków,
A kiedy stare bogi nie chcą naszych dzięków,
Nie będę gadał z niemi. Inny duch tu gości.

Tą poetycznie pomyślaną alegoryą kończy się fragment poematu, który znaleźliśmy w pierwszym numerze *Biesiady Literackiej*. Chodziło w nim widocznie poetce o nową formę uzmysłowienia tych narodzin chrześcijańskiej idei na gruncie Słowiańszczyzny; przedmiot któremu Słowacki poświęcił swoją *Lillę Wenedę* a Mieczysław Romanowski swego *Popiela i Piasta*. Jeżeli ta sama myśl oblokła się w gromką siłę u obu rzeczonych poetów, przyznać należy, iż we fragmencie Deotymy nabrała osobnego, prawdziwie słowiańskiego wdzięku. Kto wie zaś, czyj wizerunek psychologiczny Słowiańszczyzny jest prawdziwszym? Wszak więcej miała ona w owych przedhistorycznych czasach miękkiej poddającej się pod każde jarzmo bierności, aniżeli germańsko-skandynawskiego ducha oporu.

Statystyka prasy austryackiej.

(Dokończenie.)

W r. 1863 wychodziły w Galicyi: Biblioteka lwowska, Czas, Czasopismo miesięczne dla gospodarzy polskich, Czasopismo poświęcone prawu i umiejęt. polit Dom i Szkoła (po rusku), Dziennik lit., Dziennik rolniczy, Dzwonek, Gazeta Lwowska, Gazeta Narodowa, Goniec, Homeopata polski, Kronika tygodniowa, Kuźnia, Meta (po rusku), Mieszczanin polski, Niewiasta, Nowiny ze świata, Ognisko, Praca, Przegląd, Przegląd dwutygodniowy, Przegląd lek., Przyjaciel domowy, Przyjaciel dzieci, Rozprawy historyczne, Skarbczyk domowy, Słowo, Tygodnik lwowski, Wiek, Wieniec.

W r. 1864: Biblioteka lwowska, Bibl. stenogr., Chwila, Czas, Czasop. pośw. prawu., Czytanka stenogr. polskiej i ruskiej, Dziennik literacki, Dziennik rolniczy, Dzwonek, Gazeta Lwowska, Gazeta Narodowa, Kronika tygodniowa, Kuźnia, Meta, Nowiny ze świata, Ognisko, Praca, Przegląd lekarski, Przegląd, Przyjaciel domowy, Przyjaciel dzieci, Pysmo do Hromady (po rusku), Słowo, Tygodnik lwowski, Wiek

W r. 1865: Biblioteki: lwowska, stenograficzna, najciekawszych powieści i romansów, Czas, Czasopismo poświęcone prawu, Czytanka dla stenogr. polskiej i ruskiej Dziennik lit., Dz. rolniczy, Dzwonek, Gazety: lwowska i narodowa, Hasło, Hołos Narodnyj (po rusku), Krzyż, Kuźnia, Meta, Naukowy Zbornik (po rusku), Nedila (po rusku), Nowiny ze świata, Nywa (po rusku), Ognisko, Praca, Prawda, Przegląd, Przegląd lek., Przyj. domowy, Przyj. dla dzieci, Sowizdrzał, Tygodnik lwowski, Słowo.

W r. 1866: Bąk, Biblioteki: stenogr., najciekawszych powieści i romansów, Chochlik, Czas, Czasop. pośw. prawu, Dziennik literacki, Dz. rolniczy, Dzwonek, Gazety lwowska, narodowa, przemysłowa, Hołos Narodnyj, Kalina, Kronika teatralna, Krzyż, Kuźnia, Nedila, Nowiny ze świata, Nywa, Przegląd, Przegląd lek., Przegląd polski, Przyj. domowy, Słowo, Tyg. lwowski.

W r. 1867: Bąk, Biblioteka stenogr., Bibl. najciek. pow., Chochlik, Czas, Czasop. pośw. prawu, Dziennik lit., Dz. lwowski, Dz. polski, Dz. rolniczy, Dzwonek, Gazety: lwowska, narodowa, przemysłowa, Gmina, Kalina, Krzyż, Kuźnia, Nowiny, Nowiny ze świata, Opiekun polsk. dzieci, Pomoc, Prawda, Przegląd lek., Przegląd polski, Przyj. domowy, Rolnik, Ruś (po rusku), Słowo, Strzecha, Tyg. lwowski.

W roku 1868: Bąk, Chochlik, Czas, Czasop. pośw. prawu, Dz. Lit., Dz. lwowski, Dz. Roln., Dzwonek, Gazeta Lwowska, Narodowa, Przemysłowa, Gmina, Haliczanin (po rusku), Iris, Kalina, Krzyż, Nowiny, Poczta handlowo-przem., Prawda, Przegląd, Przegląd lek., Przegląd polski, Przyj. dom. Przyj. ludu, Reforma, Rolnik, Ruś, Rusałka, Słowo, Śmieszek, Strzecha, Świstek, Syon, Szkoła, Tyg. lw., Tyg. niedz.

W r. 1869: Bąk, Chochlik, Czas, Djabeł, Dzienniki Lit., Lwowski, Polski, Rolniczy, Gazety: Lwowska, Narodowa, Przemysłowa, Wiejska, Gmina, Gwiazda, Haliczanin, Kraj, Kuryer lwowski, Mrówka, Mrówka z Wawelu, Prawda, i t. d. (inne pisma te same, co w r. 1868).

W latach następnych 1870, 1871, 1872, 1873 (na którym to roku kończy się dzieło p. Winklera), wymienimy tylko dzienniki, jeszcze dotąd nie wzmiankowane i tak: Chatę, Dziewicę, Florę, Jutrzenkę, Kuryer Krakowski, Kwiaty, Kuryer teatr. lwowski, Omnibus pokucki, Osnowę, Przewodnik ekonomiczny, Szczutek, Szkółkę wiejską, Towarzysz, Afisz teatralny, Coś, Czcionkę, Gazetę literacką, Przegląd lwowski, Ruską Radę, Syon Ruski, Wolę, Zagrodę, Gazetę krajową, Promyk, Promyczek, Przegląd powszechny, Strachopud, Służba zdrowia publ., Zdrojowiska, Goniec Stanisławowski, Gazeta Pszczelnicza, Hasło, Krynicę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Kulików: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 25 cent.; żyta 3 złr. 20 cent.; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 2 złr. 20 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu 4 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 20 cent. Za centnar siana 2 złr. 20 cent. Za sążeń drzewa twardego 16 złr. 10 cent., miękkiego 8 złr. 50 centów. Za funt mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Leżajsk: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 60 cent.; owsa 2 złr. 10 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu 3 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 50 cent.; Za centnar siana 1 złr. 30 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. — cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 12 centów; masła — centów. Wyrobnik kosztował dziennie 40 centów.

Łańcut: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 14 cent.; żyta 3 złr. 70 cent.; jęczmienia 2 złr. 90 cent.; owsa 2 złr. 15 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu 3 złr. 50 cent.; ziemiaków 1 złr. 30 cent. Za centnar siana 1 złr. 40 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. 64 cent., miękkiego 7 złr. — cent. Za funt mięsa 18 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Maków: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 30 cent; żyta 4 złr. 10 cent.; jęczmienia 3 złr 10 cent.; owsa 2 złr. 10 cent.; grochu 5 złr. 10 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 10 cent. Za centnar siana 1 złr. 20 cent. Za sążeń drzewa twardego 5 złr. 40 cent., miękkiego 4 złr. 20 cent. Za funt mięsa 18 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Mikołajów: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 2 złr. 83 cent.; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 2 złr. — cent.; grochu 3 złr. 15 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 80 cent. Za centnar siana 1 złr. 40 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. — cent., miękkiego 7 złr. — cent. Za funt mięsa 16 cent.; masła — złr. — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 45 cent.

Mosty: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. 25 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 40 cent.; grochu 4 złr. — cent.; ziemiaków — złr. 80 cnt. Za centnar siana 2 złr. 60 cent Za sążeń drzewa twardego 3 złr. 20 cent., miękkiego 3 złr. — cent. Za funt mięsa 16 cent.; masła — złr. — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 60 centów.

Myślenice: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. 75 cent.; jęczmienia 3 złr. 25 cent; owsa 2 złr. 20 cent; grochu — złr. — ct.; ziemiaków — zł — ct. Za centnar siana 1 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 zł. 20 cent., miękkiego 6 złr. 10 c. Za funt mięsa 16 cent. — Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Nowy targ: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 4 złr. 30 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent; owsa 1 złr. 65 cent.; grochu 5 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 80 centów. Za centnar siana — złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. 10 cent., miękkiego 5 złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 35 cent.

Przeworsk: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 25 cent.; żyta 3 złr. 75 cent.; jęczmienia 3 złr. 30 cent.; owsa 2 złr. 40 cent.; hreczki 3 złr. 45 cent., grochu 3 złr. 75 cent; ziemiaków — złr. 97 cent. Za centnar siana 1 złr. 60 cent. Za sążeń drzewa twardego 12 złr. — cent., miękkiego 8 złr. 30 cent. Za funt mięsa 17 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Rawa: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 38 cent.; żyta 3 złr. 16 cent.; jęczmienia 2 złr. 82 cent.; owsa 2 złr. 27 cent.; grochu 4 złr. — cent; ziemiaków — złr. 76 centów. Za centnar siana 1 złr. 30 cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. 40 cent., miękkiego 4 złr. 33 cent. Za funt mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 51 cent.

Rozdół: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 60 cent.; owsa 1 złr 80 cent.; hreczki 2 złr. 60 cent.; grochu 3 złr. — cent; ziemiaków — złr. 80 cent. Za centnar siana 1 złr. 52 cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. 50 cent., miękkiego 6 złr. 50 cent. Za funt mięsa 12 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Uście zielone: Za mierz. pszenicy 4 zł. — cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 50 cent.; hreczki 2 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — centów. Za centnar siana 4 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr., miękkiego 5 złr. — cent. Za funt mięsa 10 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

— **Licytacya**. Wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej rozpisało pod dniem 27 grudnia 1875 licytacyę przez podania pisemnych ofert na dostarczanie gotowych potrzeb do umundurowania i uzbrojenia tudzież sprzętów polowych dla c. k. obrony krajowej na rok 1876. Reflektujący na tę posadę pp. przemysłowcy, którzy dokładny spis przedmiotów dostarczyć się mających i bliższych warunków licytacyi w biurze Izby handlowej, zaś wzory i patrony w komendzie tutejszego batalionu obrony krajowej przejrzeć mogą, winni oferty swoje najdalej do 31 stycznia 1876 o godzinie 12 podać do Prezydyum c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

OSTATNIA POCZTA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej zezwolić, ażeby prezydyum i radcom c. k. Izby giełdowej w Wiedniu z powodu zwinięcia tej władzy z końcem grudnia 1875, zakomunikawane zostały wyrazy Najwyższego zadowolenia.

Dzisiaj (d. 15 b. m.) odbywa się 173 posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze czytanie wniosku dep. dr. Meznika co do opodatkowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich. 2) Wybór komissyi z 9 członków do obrad nad przedłożeniem rządowem w sprawie utworzenia fideikomisu dla hr. Józefa Baworowskiego. 3) Dalszy ciąg obrad nad rezolucyami i petycyami wniesionemi podczas obrad nad ustawą skarbową i budżetem na r. 1876. 4) Drugie czytanie wniosku dep. Rosera co do reformy c. k. zakładów zastawniczych. 5) Drugie czytanie wniosku dep. Fryderyka Suessa w sprawie utworzenia szkoły chemicznej w Sechshaus. 6) Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie uwolnienia od opłaty pewnych podatków nowych budowli i przebudowań. 7) Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie ugody z Kraińską reprezentacyą krajową co do uregulowania stosunku państwa do funduszu indemnizacyjnego w Krainie.

Na posiedzeniu klubu lewicy w d. 13 byli obecni pp. ministrowie: ks. Auersperg, br. Lasser i br. Pretis. Po bardzo ożywionej, trzygodzinnej rozprawie, uchwalono odroczyć rozstrzygnięcie pytania, czy w sprawie rokowań z Węgrami ma być wniesioną interpelacya w Izbie deputowanych, czy nie.

Wiener Zeitung zaprzecza doniesieniu, aby książę Reuss miał być przeznaczonym na ambasadora niemieckiego w Wiedniu. Wiadomości o powołaniu na tę posadę generała saskiego Fabrice zaprzeczono także. Według *Bohemii* ma zostać ambasadorem adjutant cesarza Wilhelma gen. Waldersee. *Agence Havas* zapewnia, że między ministrami francuskimi przyszło do skutku porozumienie, a zatem przesilenie gabinetowe skończyło się bez następstw.

Proklamacya Mac-Mahona doznała w Paryżu dobrego przyjęcia. Nawet republikanie zadowoleni są z jej konstytucyjnego i antirewizyonistycznego charakteru. Mianowicie podoba im się ustęp, który mówi, że instytucye nie mogą ulegać rewizyi póki w lojalny sposób nie zostały wypróbowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 14 stycznia. Izba panów obradowała nad ustawą o klasztorach. Przeciw ustawie przemawiali kardynał książę Schwarzenberg, opatowie Liebsch i Helferstorfer, wreszcie hr. Leon Thun. Po dłuższej mowie br. Lichtenfelsa za ustawą, oświadczył minister oświecenia, że chodzi tu głównie o uregulowanie stosunków religijnych korporacyj zgodnie z obowiązującemi ustawami. Nie trzeba szukać w ustawie dążności nieprzyjaźnych dla tych korporacyi. Państwo nigdy nie może uważać za swoje zadanie rozciągać własną ingerencyę na wewnętrzne stosunki katolickiego kościoła, chociaż jest ono obowiązane regulować jego zewnętrzne stosunki. Pod tym względem panuje luka w ustawodawstwie. W końcu prosi minister, ażeby Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy, Izba uchyliła wniosek opata Liebscha o przejście do porządku dziennego i uchwaliła przystąpić do rozprawy szczegółowej nad ustawą klasztorną.

Wiedeń 15 stycznia. Klub postępowy oświadczył się po dłuższej rozprawie przeciw wyborowi mężów zaufania. Wszyscy mowcy podnosili jednak konieczność wspólnego działania trzech klubów konstytucyjnych.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 stycznia

Hotel Zorza.

Pp. J. hr. Stadnicki z Krakowan. — Dr. H. H. Maks z Złoczowa. — A. Sandeberg z Rossyi. — Z. Bogdanowicz z Obozowisk.

Hotel Langa.

Pp. J. Madurowicz z Przemyśla. — Dr. J. Madurowicz z Krakowa. — J. Schneider z Stebnika.

Hotel Europejski.

P. J. Jachowski z Czuczmana.

Hotel Angielski:

Pp. R. Dynowski z Rossyi. — Dr. M. Goldenberg z Czerniowiec. — Dr. A. Witosławski z Brodów.

Hotel Krakowski.

Pp. P. Łanc z Sopuszyna. — A. Obniski z Krakowa.

Hotel Kuhna.

P. E. Pawlikowski z Siedlisk.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14 stycznia 1876

Pp. L. hr. Starzeński do Podkamienia. — F. Andahazy do Rohatyna. — F. Bissachini do Turki. — W. Mikuś do Chodorowa. — O. Bukor do Podwołoczysk. — M. Chojnacki do Żurawna. — J. Niedzielski na Podole ros. — J. Rakowski do Polski.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15 stycznia 1876.

Barometr 741 89 mm. Psychrometr suchy — 7·5°C. Psychrometr wilgotny — 7·7°C. — Prężność pary 2·4 mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr N2. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 6·0 °Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 59 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 45 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 14 stycznia 1876.

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	195	50	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	50	137	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	30
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	65	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	84	75	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski				
Dukat Cesarski	5	27	5	38
Napoleond'or	5	33	5	44
Pół imperyał	9	15	9	24
Rubel rossyjski srebrny	9	22	9	38
„ „ papierowy	1	58	1	68
Pruskie bilety kasowe	1	48	1	49 1/2
Srebro	1	70	1	72
	104	50	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 stycznia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68 45	68.60
„ „ „ w srebrze	73.70	73.85
Losy z roku 1839 całe	238.—	240.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.60	111.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.—	121.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.75	131.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	83.25	84.—
Galicyi	85.—	85.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.75	77.25
Węgier	76.25	76.75
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91 80	92.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	190.60	190.75
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	231 —	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	904.—	905.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	327.—	329.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.—	164.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.50	197.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	136.50	137.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293.50	294.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.25	113.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	88.—	90.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.50	101.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5 1/2	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	00.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 1/2%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	94.—	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w.a.	71.90	72,20
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.20	100.40
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	99.50
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „	95.25	95.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.75	80.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	70.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fandacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	40 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	62.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	25.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 80	95.95
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.10	56.25
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.10	56.25
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56.25
Londyn za 10 ft. szt.	114.65	114.75
Paryż za 100 fr.	45.60	45.65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.50	5.42 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.18 50	9.19.50
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.30	105.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

14 stycznia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	90
„ „ „ w srebrze	73	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	912	—
„ „ kredytowego bez kupona	192	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	80
Srebro	105	80
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	43
100 Marek	57	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(211 1—3) **Edikt.**

Z. 1975. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (R. 1. R. G B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Moritz Keller der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landes-Gerichts-Rath Teodorowicz als Konkurskommissär und Herr Landes-Adv. Dr. Robert Czaykowski als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 9 Februar 1876 um 9 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und seines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf 13 März 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 21 März 1876 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der Gazeta Lwowska erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 13 Jänner 1876.

(191) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Wiener Vorstadt-Courier" vom 31 1875, Nr. 24, enthaltenen Aufsatzes, mit der Aufschrift: „Friede zwischen Kirche und Staat" (Fortsetzung) in seinem ganzen Umfange, soweit sich derselbe als der zu einem dort besprochenen Buche beigefügte kritische Text der Redaction darstellt, das Vergehen nach §. 302 St. G., und der in derselben Zeitschrift enthaltene Aufsatz unter der Aufschrift: „Inner und außerhalb der Linien Wiens" in der Stelle vom Beginne bis „Atom erwiesen hätte", das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 Jänner 1876.

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Gerichtshof I Instanz hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 48 des „Slovenski gospodar" enthaltenen Artikels „Iz Maribora", beginnend mit den Worten „Vsakega zavedenego Slovenca srce zaboli" und endend mit den Worten „nima pravice koga vdenarjih kaznovati", begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. und es werde deßhalb gemäß §. 493 St. P. O. und § 37 P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Cilli, am 4 Jänner 1876.

(190)

Das k. k Kreisgericht in Budweis hat mit dem Erkentnnisse vom 31 Dezember 1875, Z. 7944, zu Recht erkannt:

Der in der Nr 103 der periodischen Zeitschrift „Budivoj" in der Rubrik „zprávy z mista a okoli" unter dem Schlagworte „Handl Fanny" bezeichnete Aufsatz, begründe den Thatbestand des im Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Z. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, bezeichneten Vergehens von gesetzwidrigen Verlautbarungen, es werde daher die verfügte Beschlagnahme dieser Zeitschrift nach §. 489 St. P. O bestätigt, die Weiterverbreitung derselben in Betreff des beanständeten Aufsatzes nach §. 493 St. P. O. verboten und nach Vorschrift des §. 37 P G. die Vernichtung der confiscirten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4 Jänner 1876, N. 32, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikel mit der Aufschrift: „Aus dem unteren Gailthale (Trübe Gedanken)" und mit der Aufschrift: „Von der Villacher Gegend (Die Budgetdebatte und Kärnten)" in der Zeitschrift „Kärntner Blatt" Nr. 52 vom 30 Dezember 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. de 1863 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, sowie gemäß § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

(177 1—3) **Edikt.**

Z. 10098. Jacob Armband u. resp., da er verstorben sein soll, dessen liegende Nachlaßmasse rücksichtlich seine unbekannten Erben werden hiemit verständigt, daß in Folge Bescheides vom Heutigen das Eigenthumsrecht auf den dem Jacob Armband gehörigen Realitätsantheils sub Tab. Nr. 167 in Folwarki wielkie, in einer Hälfte für Isak Benjamin Hönig einverleibt, hingegen in der zweiten Hälfte für Sara Lea Armband verehelichte Hönig vorgemerkt worden ist, und daß dieser Bescheid für Jacob Armband zu Händen des gleichzeitig bestellten Kurators Adv. Dr. Weisstein zugestellt wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody den 12 Mai 1875.

(186 1—3) **Kundmachung.**

Z. 11464. Bei dem Sokaler k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung des Selig Linsker von 200 fl die exekutive Feilbiethung der dem Ignatz Stepkowski gehörigen Grundwirthschaft Nr. 8 in Tartaków, am 7 Februar, 6 März und 10 April 1876 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingungen und der Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Sokal am 13 Dezember 1875.

(160) **Ogłoszenie.**

L. 81. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Czystyłów, dnia 14 stycznia 1876 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 2 stycznia 1876.

(159 1—3) **Edykt.**

L. 6492. Stanisławowski c. k. delegowany Sąd miejsko-powiatowy uwiadamia Jakóba Fischera, byłego komisarza skarbowego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w sporze masy Aleksandra Libaczewskiego, przeciw niemu pto 210 złr. a. w., kuratorem dr. Szydłowski, a z zastępstwem dr. Rosenberga, obadwa adwokaci tutejsi, ustanowionymi zostali.

Wzywa się kuranda, by kuratorowi wyjaśnienia dał, lub innego zastępcę ustanowił, bowiem w razie przeciwnym skutki złe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. miej. del. Sądu powiatowego.

Stanisławów dnia 20 lipca 1875.

(158 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12790. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Markusa Steinera i Majera Hittnera c. k. uprzyw. Zakładowi kredytów. włościańskiemu we Lwowie kwoty 479 złr. 60 ct. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod L. k. 9/32 w Pobitnem położonej, Markusa Steinera własnej, która to przedaż w 3 terminach, mianowicie: 14 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1876, każdym razem o 10tej godzinie z rana w Sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1000 złr. w. a., zaś wadyum ustanawia się w kwocie 100 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przedać się mającej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów 7 grudnia 1875.

(168 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7539 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Jana Chaśla w ilości 210 złr. wraz z 6% od dnia 7 listopada 1868 bieżącemi, kosztami sądowemi 9 złr. 98 cnt.. 4 złr. 71 cnt., egzekucyjnemi 7 złr. 47 cnt, 8 złr. 24 cnt. i 10 złr. 95 ct., oraz obecnemi w zniżonej ilości 14 złr. 87 ct. przyznanemi kosztami egzekucyjnemi, rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 112 w Tuszowie położonej, a dłużnika Karola Langa wedle tom. VI p. 254—259 własnej, protokołem do l. 6453/74 przymusowo oszacowanej w trzech terminach, jako to: na dniu 16 stycznia, 10 lutego i 14 marca 1876 o godzinie 10 z rana pod następującymi warunkami:

Za cenę wywołania powyższej realności pod l. 112 w Tuszowie położonej, składającej się z gruntu i domu, ustanawia się wartość szacunkową w sumie 1500 złr. wal. austr.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyi, rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie licytacyi taż za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Każdy chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum odpowiadające 10% ceny szacunkowej, t. j. w kwocie 150 złr. w. a.

Mielec dnia 18 września 1875.

(167 1—3) **Edykt.**

L. 100. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że realność wiejska Wasyla Guły w Kocurowie pod l. k. 16, rep. 34 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na zaspokojenie Abrahamowi Ehre przyznanej pretensyi w kwocie 120 złr. w. a., z odsetkami po 6% od dnia 4 listopada 1871, dalej bieżącemi i innemi przynależytościami, na trzech terminach, to jest: dnia 13 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1876 r, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej na licytacyę wystawioną, i na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej 1450 złr. w. a., za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu w drodze egzekucyi za gotówkę sprzedaną zostanie.

Dotyczące akta mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Bóbrka dnia 30go września 1875.

(183 1—3) **Edykt.**

Nr. 6633 cyw. C k. Sąd obw. w Nowym Sączu ogłasza, iż poleca się urzędowi depozytowemu, aby kwotę 58 złr. 50 ct. w. a., to jest: pięćdziesiąt ośm złr. pięćdziesiąt ct. w. a., złożoną jako cenę kupna za odstąpiony przez Stanisława i Zofię Widłów wys. rządowi pod budowę kolei Tarnowsko-Leluchowskiej z 8/192 części dóbr Zawady, kawałek gruntu w przestrzeni 117□ sążni, a pod art. 423 przyjętą, przechować na rzecz Stanisława i Zofii Widłów tudzież wierzycieli hipotecznych odstąpionego kawałka gruntu z tem zastrzeżeniem, iż wydanie tej sumy Stanisławowi i Zofii małż. Widłom, wedle ustępu 1, 2, 3 ogólnych warunków umowy z dnia 36 listopada 1875 r., będzie zależeć od wykazania, iż kawałek gruntu powyższy, pod kolej odstąpiony, jest wolny od wszelkich ciężarów, które to zastrzeżenie w księgach depozytowych zanotować należy.

O czem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i to spadkobierców Antoniego Kaweckiego, Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego. Filipa Brachtel, Piotra Hendemana, Filipa Putra, Filipa Lanbacha, Karola Pzetockiego, rodziców i rodzeństwo Piotra Büsbiera, Helenę Piątkowską, Marcyannę Popławską, Mikołaja Mücka, wszystkich powyższych do rąk kuratora w osobie adwokata p. dra Bersona, z podstawieniem adwokata p. dra Jarosza, ustanowionego i przez edykt

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 27 grudnia 1875.

(136 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4657 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godz 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. kons. 135 w Zapałowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Icka Fichtenwald własnej, w sprawie i na rzecz dworu Zapałowskiego pcto 510 złr. a. w. z przn., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 988 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi kwotę 98 złr. 80 cnt. wal. aust.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12go grudnia 1875.

(156 1—3) **Edykt.**

L. 17680. C. k. Sąd wyższy krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r. sporządzone, dla następujących posiadłości mniejszych od dnia 1 lutego 1876 za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gminy katastr. Borzęta, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Myślenicach;
b) dla gminy katastralnej Zakrzówek z osadą Kapelanka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu;
c) dla gmin katastralnych Damienice i Chodenice, w okręgu c. k. Sądu pow. w Bochni;
d) dla gmin katastralnych Sokół i Glinik maryampolski, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach;
e) dla gminy katastralnej Piła kościelecka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie;
f) dla gminy katastralnej Tomice w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wadowicach, że od tegoż dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych, w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu dotyczące gminy leżą, i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi gruntowej wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Zarządzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego u przyzwoitone, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego do dnia 31go stycznia 1877 roku, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(142 1—3) **Edykt.**

L. 10402 cyw. Dla Andrucha Jaszczyszyna z Czernicy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 13 listopada 1875 L. 9711 za obłąkanego uznanego, ustanowiono kuratorem Józefa Jaszczyszyna z Czernicy.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30 listopada 1875.

(134 1—3) **Konkurs.**

L. 15134. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 21 listopada 1875 L. 54918 na utworzenie nowej publicznej apteki w miasteczku Podkamieniu powiatu Brodzkiego.

Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuję niniejszem konkurs i przyjmuję do sześciu tygodni po ostatniem umieszczeniu tego konkursu w Gazecie Lwowskiej podania, które zawierać mają:

a) metrykę urodzenia.
b) dyplom z magisterym farmacyi, otrzymany na jednym z uniwersytetów austryackich,
c) świadectwo dotychczasowego zatrudnienia,
d) świadectwo moralności.

Kompetenci mają się również wykazać środkami umożliwiającemi pokrycie wydatków z założeniem apteki połączonych i oświadczyć, w jakim przeciągu czasu po otrzymaniu koncesyi aptekę tę utworzą.

Brody dnia 29 grudnia 1875.

C. k. Starosta.

(141 1—3) **Edykt.**

L. 49055/75. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Marka Losch z dnia 16 września 1872 do L. 50852, uchwałą z dnia 11 grudnia 1872 w. 50852 intabulacyę sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Schuczeny, Teutulie i Strojertye dla Ludwika Ebenberger prenotowanych sum 650, 170 i 175 złr. a. w. na rzecz Marka Losch w drodze egzekucyi dozwolono.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Ludwikowi Ebenberger, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Juliusza Kolischer, z zastępstwem adw. dra Rogalskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ludwika Ebenbergera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 24 września 1875.

(197) **Ogłoszenie.**

L. 30. W sądzie powiatowym w Niemirowie, złożono do powszechnego przeglądu arkusze posiadania i inne akty dotyczące założenia ksiąg gruntowych dla gminy Parypsy.

O tem uwiadamia się strony interesowane z tem iż na wniesione zarzuty przeciw prawdziwości złożonych arkuszy posiadania dalsze dochodzenia dnia 19 stycznia 1876 przeprowadzone będą.

Niemirów 8 stycznia 1876.

(212 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 175. W skutek reskryptów Pana Ministra Oświecenia z 24 grudnia z. r. i 7 b. m. ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady w c. k. gimnazyum wyższem w Jaśle, które na mocy Najw. postanowienia z dnia 28 sierpnia 1875 przeszło na etat funduszu naukowego począwszy od 1 stycznia 1876:

1. na posadę dyrektora,
2. na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki,
3. na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej,
4. na dwie posady nauczycieli historyi i geografii,
5. na 6 posad nauczycieli filologii klasycznej,
6. na jedenastą posadę nauczycielską, przeznaczoną według reskryptu Pana Ministra oświecenia z dnia 4 sierpnia 1875 l. 11974, przedewszystkiem dla nauczycieli mających legalną kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego.

Do każdej z tych posad nauczycielskich przywiązaną jest płaca etatowa 1000 złr. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 200 złr. tudzież prawo do ewentualnego pobierania dodatków kwinkwenalnych w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873 do posady dyrektora prócz płacy etatowej i ewentualnych dodatków kwinkwenalnych także dodatek dyrektorski w kwocie 300 złr. połowa dodatku aktywalnego w kwocie 140 złr. i wolne pomieszkanie albo odpowiednie relutum.

Podania, zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 6 lutego b. r

Z krajowej Rady szkolnej.

Lwów dnia 9 stycznia 1876.

(184 1—3) **Edykt.**

L. 9562. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności, Mizi Łaban w kwocie 188 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Semena Grewy, w Torkach pod liczb. spis. 39 położonego ciała hipotecznego niestanowiącego, na 1830 guldenów ocenionego, na dnie 1 lutego, 6 marca i 3 kwietnia 1876 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 24 listopada 1875.

(185 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11052. W sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Dmytrowi Szawlakowi pto 91 złr., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 7 lutego 1876 o 10 godzinie rano nawet poniżej ceny szacunkowej przymusowa jawnym przetargiem sprzedaż realności Dmytra Szawlaka bez liczby spisowej w Tartakowie, z domu mieszkalnego placu i ogrodu składającej się, ciała tabularnego niestanowiącej na 464 złr. 50 ct. ocenionej.

Akty opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Sokal dnia 20 grudnia 1875.

(182) **Ogłoszenie.**

L. 9453. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy Zabełcze w dniu 24 stycznia 1876, zaś dla gminy Dąbrówka niemiecka i Bielowice w dniu 31 stycznia 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Nowy Sącz dnia 3 stycznia 1876.

(176 1—3) **Edykt.**

L. 26997. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem wskutek prośby Daniela Hoffmanna de pr. 12 listopada 1875 l. 26997 posiadacz zgubionego Sola, weksla z daty 15 listopada 1872 na 44 złr. a. w. za trzy miesiące od daty płatnego, przez Wiktoryę Molikową i Józefa Molika w Krzeszowicach, jako wystawicieli podpisanego, a na zlecenie Daniela Hoffmana opiewającego, ażeby o tem posiadaniu w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi tutejszemu doniósł, inaczej bowiem weksel ten amortyzowany zostanie.

Kraków 17 grudnia 1875.

(174) **Ogłoszenie.**

L. 306. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na podstawie § 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 36 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu w numerze 3 czasopisma Gazeta Narodowa z dnia 5 stycznia 1876 pod napisem: „Jak dobijają Galicyę" przedrukowanego z „Poradnika przemysłowo-rolniczego krakowskiego," stanowi istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tegoż numeru czasopisma „Gazety Narodowej jest usprawiedliwioną," dalsze rozpowszechnienie treści tegoż wzbronionem i zabrany nakład ma być zniszczony.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów dnia 9 stycznia 1876.

(113 3—3) **Edykt.**

L. 19592. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, ktoby książeczkę kasy oszczędności Jasielskiej, na imię Jan Skowron wystawioną, Nr. 16 oznaczoną, na kwoty 30 złr. i 18 złr. a. w., czyli razem na kwotę 48 złr. w. a. opiewającą posiadał, aby się w przeciągu 6ciu miesięcy do tutejszego c. k. Sądu obwodowego zgłosił, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta, na żądanie podającego o umorzenie tejże Jana Skowrona, za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów dnia 25 września 1873.

(112 3—3) **Edykt.**

L. 12345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu pp. Katarzynę Popielową i Rafała Moszczyńskiego, iż w sprawie p. Melanii Olearskiej o wydanie ceny kupna dóbr Szczytniki, Czyżów i Łysokamie, z depozytu sądowego na rzecz pierwszej kwota 72 złr, 45 cnt. w. a., zaś na rzecz drugiego kwota 2308 złr. 70 ct. w. a. w depozycie sądowym zachowane zostały, tudzież iż dla nich kurator w osobie adwokata dra Grabczyńskiego, z substytucyą adw. dra Tokarza, w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów dnia 16 grudnia 1875.

(103 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4304 cyw. Na zaspokojenie pretensyi Markusa Lebwohla w kwocie 110 złr. a. w., z pn. przeprowadzi Sąd przymusową publiczną sprzedaż realności pod L. kons. 36 rep. 38 w Podliskach małych położonej, dłużnika Wasyla Hołowki własnej, w trzech terminach dnia 9 lutego, 13 marca i 19 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano w Sądzie odbyć się mających.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 725 złr. a. w.; wadyum 73 złr. a. w.

Realność na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików 29 sierpnia 1875.

(57 3—3) **Edykt.**

L. 5683 cyw. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kozowie, jako instancyi pertraktacyjnej, wzywa się nieobecnego i z pobytu niewiadomego Łucia Czornego, syna zmarłego w Sosnowie 16 listopada 1873 r. Pawła Czornego, aby się tu do Sądu w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu swoim złożył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Jakóbem Czornijem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 15 października 1875.

(120 3—3) **Edykt.**

L. 1775/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że w celu zaspokojenia kapitału 500 złr. w. a., względnie 433 złr. 70 ct. z odsetkami po 12% od 8 lutego 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 32 ct. już poprzednio przysądzonych, i kosztów niniejszego podania w kwocie 6 złr. 11 ct. a. w., sprzedaną zostanie realność pod L 17/28 w Dmytrowie, Gabryela Hocupera własna, na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Do publicznej sprzedaży tej realności wyznaczają się trzy termina: na dzień 25 stycznia, 22 lutego i 21 marca 1876, zawsze o godzinie 10ej rano w Sądzie tutejszym z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 20 maja 1875.

(110 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5937. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 koszta wyżywienia kary w przecięciu na rok 1876 obliczone, w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu, wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 31 cnt., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajow. krakowskiego 35 cnt.

„ „ obwod. tarnowskiego 28 „

„ „ „ nowo-sądeckiego 30 „

„ „ „ rzeszowskiego 31½ „

dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(55 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 15683 cyw. C. k. Sąd miej. deleg. powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16 grudnia 1874 do L. 18485 został Jan Pracz, właściciel gospodarstwa gruntowego pod Nr. kons. 24, a Nr. sub rep. 109 w Nienadowej położonego, tamże zamieszkały, uznany marnotrawcą, w skutek czego dlań kurator w osobie Jana Jaremy, gospodarza gruntowego z Nienadowej ustanowiony został.

Przemyśl dnia 31 grudnia 1874.

(87 3—3) **Edykt.**

L. 783 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie daje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 25go września 1872 L. 14444 w dniach 8 lutego, 9 marca i 4 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya ogrodu do realności Nr. k. 51 w Trościańcu należącego, w przestrzeni dwóch morgów, ciała tabularnego nie stanowiącego, masy spadkowej Kuryła Illuka czyli Ołeksiaka własnego, na sumę 200 złr. ocenionego, ku zaspokojeniu pretensyi Schaji Vogel w kwocie 35 złr. wal. aust. z pn., pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 2 maja 1874.

(70 3—3) **Edykt.**

L. 9493. W c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu odbędzie się dnia 9 lutego 1876 o 10tej godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Filipa Wąsik, pod L. 71 w Podzameczku położonej, także niżej ceny wywołania 450 złr.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej do przejrzenia.

Buczacz 28 grudnia 1875.

(68 3—3) **Edykt.**

L. 25982. C. k. Sąd powiatowy m. d. w sprawach cywilnych dla miasta Lwowa i jego przedmieść, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 11go czerwca 1875 L. 29453 został Jan Wiszniewski, woźny c. k. Namiestnictwa, rodem ze Lwowa, 57 lat liczący, żonaty, rz. kat. obrz. za obłąkanego uznany, i że Sąd dlań kuratorem p. Piotra Dragana zamianował.

Lwów 25 października 1875.

(73 3—3) **Edykt.**

L. 26897. Gdy rozpisana uchwałą tutejszo-sądową z 4 czerwca 1875 L. 10411 egzekucyjna sprzedaż połowy ¾ części realności pod L. 107, dz. IV (daw. L. 36 gm. VIII) w Krakowie położonej, Józefy Jarynkiewiczowej własnej, w celu zaspokojenia sumy 700 złr. z pn. Basi Golde Bornstein przypadającej, do skutku nie przyszła, przeto c. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do postanowienia ustępu Igo edyktu z 4 czerwca 1875 L. 10416, wyznacza trzeci termin licytacyjny na 29 marca 1876 o godzinie 10ej z rana, pod następującymi warunkami:

1. Trzy czwarte części połowy powyższej realności sprzedane będą nawet niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania ustanawia się sumę 1200 złr. poniżej której powyższe ⅜ części realności pod L. 107, dz. IV sprzedanemi nie zostaną.
3. Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w okrągłej sumie 120 złr. przed rozpoczęciem licytacyi albo w gotówce, albo w obligacyach rządowych, listach zastawnych galicyjskich lub banku hipotecznego galicyjskiego z bieżącemi kuponami według ostatniego kursu, który jednakże wyżej sumy nominalnej przyjętym nie będzie.

   Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem, innym zaś zaraz po licytacyi zwróconem będzie.
4. Reszta warunków licytacyjnych, w punktach 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 edyktu z 4 czerwca 1875 L. 10416 zawartych, pozostaje niezmieniona.

O czem wszystkie strony interesowane zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(75 3—3) **Edykt.**

L. 3854 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Bochni poleca niniejszem na wniesioną przez Nuchima Jakóbowicza pod dniem 8go lipca 1875 do L. 3854 prośbę, w myśl §. 1428 u. c. i §§. 201, 202 i 203 u. s. Dyrekcyi Riunione Adriatica di Siurta w Tryeście i każdemu, ażeby police asekuracyjne N. 47201, zabezpieczające budynki na sumę 1417 złr. 50 ct. na czas od 15go lipca 1859, do 15go lipca 1860 i police Nr. 47997, zabezpieczające zboże na sumę 1336 złr. 50 cnt. na czas od 17go sierpnia 1859, do 17go lutego 1860 na „Wygodzie" pod Bochnią się znajdujące, w przeciągu roku tem pewniej w Sądzie tutejszym przedłożył, ileże w przeciwnym razie police te za umorzone i wszelkiego skutku pozbawione uznane zostaną.

Bochnia 29 października 1875.

(85 3—3) **Edykt.**

L. 64870. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Joanna Frankowska przeciw Tekli i Wawrzyńcowi Raczuk i ich spadkobiercom wniosła pod dniem 8 grudnia 1875 do L. 64870 pozew o oddanie na własność powódki połowy realności we Lwowie pod L. 190¾, niegdyś do Wawrzyńca Raczuk należącej, o uznanie powódki za właścicielkę całej realności pod L. 190¾ i zaintabulowanie jej za właścicielkę takowej.

Ponieważ zapozwani z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanowił c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Bobownika, z zastępstwem adwokata dr. Hryszkiewicza, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle galic. ustawy sądowej w postępowaniu pisemnem przeprowadzoną będzie. Do wniesienia obrony wyznaczono termin 45 dniowy.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(81 3—3) **Edykt.**

L. 64666. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, z powodu wniesionego na dniu 7 grudnia 1875 do L. 64666 pozwu, ustanawia adwokata krajowego p. dra Popiela kuratorem, zaś adw. krajowego p. dra Lewickiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Maryanny Kuksz i dla jej również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, w sporze gminy Lubycza Kniazie przeciw wymienionym o uznanie za zgasłe i wykreślenie intabulowanego Dom. 252 pag. 434 n. 22 on. prawa sześcioletniej dzierżawy wsi Huta Lubycka, ze stanu biernego dóbr Huta Lubycka z przynależytościami.

Udzielając równocześnie dekretowany pozew panu kuratorowi i wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy, zawiadamiamy o tem powyższych pozwanych przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(90 3—3) **Edykt.**

L. 18467. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Kazimierza Suchackiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Józef Wiszniewski przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 247 złr. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31go grudnia 1875 L. 18467 zadośćuczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adwokata Skórskiego, z zastępstwem p. adw. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 grudnia 1875.

(111 3—3) **Edykt.**

L. 17908. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Stanisława Zawadzkiego i Stanisława Szumlańskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub w razie ich śmierci tychże spadkobierców, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że ich Antonina hr. Bąkowska pozwem przeciw Adamowi hr. Bąkowskiemu i innym o zaintabulowanie w rubryce ekstabulacyjnej sumy 551½ duk., na dobrach Sądowej Wiszni dla Antoniny hr. Bąkowskiej ciążącej, wykreślenia ze stanu dłużniczego onejże sumy 500 złr. m. k. dla Ferdynanda hr. Bąkowskiego zaintabulowanej, wytoczonym przypozwała, na którен pozew uchwałą z dnia 22 grudnia 1875 do L. 17908 pozwanym wniesienie obrony pisemnej do dni 90 polecono.

Oraz ustanowił tutejszy Sąd dla tych przypozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Regera, z zastępstwem p. adwokata dra Baumfelda, i poleca przypozwanym, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem Sądowi donieśli, inaczej bowiem szkodliwe zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 grudnia 1875.

(109 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 110. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych, w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Ujazd, dzień 3 lutego 1876 o godzinie 8 przed południem, na miejscu w Ujeździe, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może. C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 7 stycznia 1876.

(63 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8823 cyw. C. k. Sąd powiatowy Bolechowski uwiadamia, że realność pod Nr. 41 w Bolechowie ruskim położona, do spadku ś. p. Józefa Brozenbacha należąca, dnia 4 lutego i 3 marca 1876, zawsze przed południem przez publiczną licytacyę tutaj sprzedaną zostanie, że cenę wywołania na 1500 złr., a poręczne na 150 złr. ustanowiono, i że resztę warunków w Sądzie tutejszym przeglądnąć można.

Bolechów dnia 10 grudnia 1875.

(66 3—3) **Edykt.**

L. 69028. Ze strony c. k. Sądu krajowego jako handlowego podaje się do wiadomości, że do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego na rok 1876 dzienniki: urzędowa Gazeta Wiedeńska. Gazeta Lwowska i Przegląd sądowy i administracyjny ustanowione zostały.

Do ogłoszenia wpisów w rejestrach towarzystw zarobkowych i gospodarczych, ustanowiono na rok 1876 dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1875

(92 3—3) **Edykt.**

L. 16427 Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, a to: a) trzeciej raty w kwocie 725 złr. a. w. dnia 15 czerwca 1872 zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 czerwca 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; b) czwartej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 grudnia 1872 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; c) piątej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 czerwca 1873 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami od dnia 16 czerwca 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą zwłoki w kwocie 3 złr. 63 cnt.; d) szóstej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 grudnia 1873 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; e) siódmej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 czerwca 1874 zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16go czerwca 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą zwłoki w kwocie 3 złr. 63 ct.; f) całego resztującego kapitału dłużnego w sumie 19797 złr. 68 ct. a. w. z 7% odsetkami od d. 16 grudnia 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi — niemniej kosztów sądowych w kwocie 20 złr. 22 ct. i 27 złr. 25 ct. a. w., przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Lubcza i Jajkowce, w galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 54 pag 163 i 168 zapisanych, wedle Dom. 298 pag 26 n. 15 haer. i Dom. 298 pag. 33 n. 1 haer. dłużnika Leopolda hr. Starzeńskie[go] własnych, w starostwie Żydaczowskiem wodu Stryjskiego położonych, i powyż[szej] pretensyi za hipotekę służących, w d[wóch] terminach na dniu 20 kwietnia i 18 [...] 1876, każdego razu o 10 godzinie ra[no w] sali rozpraw tegoż Sądu.

Cenę wywołania stanowi wartość [...] dóbr przyjęta przy udzieleniu pożyczki [...]kowej w kwocie 97790 złr., niżej które[j do]bra te przy tych dwóch terminach s[prze]dane nie będą.

Gdyby dobra te w tych dwóch ter[mi]nach nad lub za cenę wywołania nie b[yły] sprzedane, wyznacza zarazem termin w c[elu] ułożenia ułatwiających kupno warunków [na] dzień 18 maja 1876 o 4 godzinie po poł[u]dniu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 9779 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż Sądu.

Dla Wincentego hr. Konarskiego i wspólnej masy wierzycieli, na których rzecz reszta ceny kupna w kwocie 29435 złr. 33½ ct. a. w. w stanie biernym dóbr Lubcza i Jajkowce Dom. 414 p. 138 n. 136 i 77 on. jest zabezpieczoną, i dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskać mogli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adw. dr. Ehrlich, a tegoż zastępcą adwokat dr. Budzynowski.

Sambor dnia 14 grudnia 1875.

(82 3—3) **Edykt.**

L. 5203. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż pod dniem 24 grudnia 1875 do L. 5203 Józefa i Rudolf Feilowie wnieśli pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izydorowi Jozefsthalowi, a w razie śmierci niewiadomym tegoż spadkobiercom, o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Zręczyce z przyległościami Podolany dto Kraków 30 maja 1875. w skutek którego do rozprawy sądowej termin na dzień 1 lutego 1876 wyznaczony, a dla pozwanych kurator w osobie p. notaryusza Przychockiego w Wieliczce ustanowionym został.

Wzywa się więc wspomnionych pozwanych, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo kuratora należycie poinformowali, albo wreszcie innego pełnomocnika mianowali, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Dobczyce 27 grudnia 1875.

(149 2—3) **Edykt.**

L. 18795. Samborski c. k. Sąd obwodowy oznajmia wszystkim wierzycielom hipotecznym dóbr Hoszów i Gerynia w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonych, Dom. 60 p. 443 i 451 zapisanych, do masy spadkowej Jana Jerzego Wirth, Wilhelma Höhn i konwentu OO. Bazylianów należących, że kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze w kwocie 268 zł. 55 kr. m. k dla dóbr Hoszowa, a w kwocie 483 złr. m. konw. dla dóbr Gerynia wyrachowany został.

Wzywa zatem wszystkich hipotecznych wierzycieli, aby się w tymże Sądzie do włącznie 15 marca 1876 tem pewniej z pretensyami swemi zgłosili, ileże nie zgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchanym nie będzie i tak uważanym będzie, jak gdyby na przekazanie pretensyi swej do kapitału indemnizacyjnego według kolei na niego przypadającej zezwolił, przyczem także utraca prawo czynienia zarzutu przeciw ugodzie, którąby stawające strony w myśl §. 5 ces. patentu z 25go września 1850 zawarły, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału indemnizacyjnego, albo zabezpieczoną na gruncie.

Wymogi zgłoszenia się są:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo.
b) podanie wierzytelności żądanej tak w kapitale jak i w procentach,
c) oznaczenie pozycyi tabularnej podanej wierzytelności,
d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tegoż Sądu pełnomocnika do odbioru uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały pocztą przesyłane będą, a to z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sambor, 31 grudnia 1875.

(152 2—3) **Edykt.**

L. 5635. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nuty Platz 21 złr. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L kons. 99 w Gnojnicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jaśka Fronc własnej, w dniu 20 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1876, w zabudowaniu Sądu tutejszego, zawsze o godzinie 10 przed południem, i to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 19 złr. 40 cnt. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

Krakowiec 16 października 1875.

(151 2—3) **Edykt.**

L. 5584 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia Adolfa Jędrzejowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia t. s. wyroku z dnia 17 sierpnia 1875 L. 3576 w sprawie Franciszka Kappla przeciw niemu pcto 50 złr. a. w., wyznaczono dla niego kuratora w osobie p. Ludwika Riedla.

Baligród 18 grudnia 1875.

(162 2—3) **Edykt.**

L. 3559. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 191 złr. 84 cnt. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej, z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 7go czerwca 1873, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 32 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 11 cnt. w. a., przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Oleksy Popowicza vel Lewickiego własnej, w Oskrzesińcach pod l. 38 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 lutego, 14 marca i 11 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 800 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 80 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytow. włośc., według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwiadomionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów 27 października 1875.

(163 2—3) **Edykt.**

L. 6888. W dniach 31 stycznia. 21 lutego i 13 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 110 w Skale Iwana Hrabczaka własnej na 1760 złr. w. a. oszacowanej Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 10 grudnia 1875.

(107 3—3) **Edykt.**

L. 63002. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby Włodzimierza hr. Russockiego, jako kuratora i administratora dóbr Bursztyna z przyległościami. do masy spadkowej ś. p. Eleonory ks. Jabłonowskiej należących, pod dniem 28 listopada 1875 do L. 63002 wniesionej, wzywa niniejszym edyktem nieznanych z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu legataryuszów ś. p. Julianny hr. Rzewuskiej, a względnie tych, którzyby do objęcia w stanie biernym dóbr Bursztyna z przyległościami Nastarzyn, Kuropatniki, Kuniczki, Innaszków, Tenetniki, Jezierzany, w skutek rozporządzenia byłego c. k. Sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 10go września 1805 Nr. 4771, jak Dom 31 pag. 181 n. 19 on. legatów przez ś. p. Juliannę hr. Rzewuską zapisanych, jakiekolwiek prawa sobie rościli, ażeby te prawa swoje w przeciągu jednego roku, to jest do dnia 15 stycznia 1877 w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego na dalszą prośbę właściciela hipoteki amortyzacya wpisu powyższego orzeczoną i wykreślenie onego i zaintabulowanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10 grudnia 1875.

(147 3—3) **Edykt.**

L. 24537. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Lejby i Alty Szafranków o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi, w powiecie tamecznego Sądu powiatowego i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej pod L. k. 187/151 st., a 160 now. L. parc. 52 leży, z gruntu objętości 43″ kwad. sążni i stojącego na nim murowanego domu z drewnianą komorą się składa, a na Wschód z publiczną ulicą, na Południe z realnością L. d. 161 Altera Drechslera, na Zachód z małą uliczką, a na Północ z realnością Icka Hechta graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych także stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 31 marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(129 3—3) **Edykt.**

L. 11497. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niniejszem, że dnia 10 listopada 1875 zmarła w Chorobrowie Józefa Dziuba vel Dziubińska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia do jej spadku przysłuża, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawa do spadku tego rościć sobie mogą, ażeby swe prawa w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym Sądzie wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem kuratorem Wgo dra Waleryana Filipowskiego, adwokata w Sokalu, mianowano, tym w miarę ich praw przyznany zostanie, którzy oświadczenie do spadku wniosą, zaś nieobjęta część spadku, albo gdyby nikt do objęcia takowego się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Wysokiego Skarbu przepadnie.

Sokal 4 grudnia 1875.

(127 3—3) **Edykt.**

L. 14252. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Przemyśla 630 złr. w. a., odbędzie dnia 17 lutego 1876 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż realności Nr. kons. 145 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Antoniny Łapickiej i Ludwiki Kaszubińskiej własnej, pod ogłoszonymi w urzędowej Gazecie Lwowskiej Nr. 150—152 warunkami, z tą jednakowoż zmianą, że wadyum tylko 258 złr. w. a. wynosi, i że realność także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Wykaz hipoteczny i akt oszacowania tej realności tudzież warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 15 grudnia 1875.

(128 9—3) **Obwieszczenie.**

L. 1804. Na zaspokojenie wierzytelności Dawida H. Lebwohla pto 69 złr. a. w. z pn, rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności, dłużnika Mikołaja Szeredko własnej, pod L. kons. 114, rep 232 w Żółtańcach położonej, w trzech terminach dnia 28 lutego, 29 marca i 1 maja 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1010 złr. a. w.: wadyum 101 złr. wał. aust.

Realność ta na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na 3 także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla dalszych niewiadomych wierzycieli ustanawia się Jakóba Hermelina kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 12 kwietnia 1875.

(146 3—3) **Edykt.**

L. 61593. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę Maurycego Lazarusa równocześnie polecił Tabuli miejskiej:

1. aby pozycye Dom. 1 pag. 430 n. 9 on. i pag. 431 n. 10 on. ze stanu biernego realności Nr. 451$^{1}/_{4}$ eliminowała względnie wykreśliła i do stanu czynnego jako tam należne przeniosła,
2. aby zastrzeżenie dożywocia dla wdowy po Teodorze Jarosiewiczu pozostałej, Dom. 1 pag. 428$^{1}/_{2}$ n. 2 i 3 haer. uwidocznione wykreśliła.

Celem doręczenia dotyczącej uchwały ustanowił Sąd dla spadkobierców Michała Jarosiewicza, jako to: Maryanny i Teodory Jarosiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, tudzież dla spadkobierców Katarzyny Jarosiewiczowej, jako to: Jana, Teodory i Maryanny Jarosiewiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, kuratora w osobie adw. dra Bałka.

Wzywa się przeto kurandów, ażeby w tej sprawie do ustanowionego kuratora się zgłosili i potrzebną informacyę mu udzielili.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(143 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5123 cyw. Dnia 18 stycznia, 15 lutego i 14go marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod L. kons. 2 w Brzeżowce położonej, Jana Witkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Lazara Kronfelda w kwocie 70 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1070 złr.

Wadyum 107 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 26 listopada 1875.

(131 3—3) **Edykt.**

L. 8253. C. k. miej. delegowany Sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II rozpisuje niniejszem na zaspokojenie pretensyi Eudoksyi Łyczkowskiej i Zofii Wilhan w ilości 32 złr. 92 ct 32 złr. 92 ct. a. w. wraz z 6% odsetkami od 19 listopada 1873 bieżącemi tudzież kosztami sporu i egzekucyi w ilości 1 złr. 28 ct., 2 złr. 50 ct., 5 złr. 28 ct., i 3 złr. 50 ct. a. w. przymusową sprzedaż należącej do Antoniego Woszczaka realności pod l. 74 w Grzybowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, to jest na dniu 15 lutego 1876, na dniu 13 marca 1876 i na dniu 19 kwietnia 1876, o godzinie 10 przedpołudniem w tut. sądzie odbyć się mającej.

Cenę wywołania wartości powyższej realności stanowi suma szacunkowa 186 złr. w. a.

Wadyum wynosi 18 złr. 60 ct.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 27 października 1875.

(144 3—3) **Edykt.**

L. 8167. C. k. Sąd powiatowy w Gródku, uwiadamia że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny przeciwko Majerowi i Israelowi Fechtenholz wywalczonych kwot 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct. a. w. z pn. w tutejszym sądzie odbędzie się ekzekucyjna licytacya realności Nr. 136 st. 61, 61 a/n w Grudku, na Żydowskim mieście położonych, na dniu 10 lutego 1876, na dniu 9 marca 1876 i na dniu 20 kwietnia 1876 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi kwota 2740 złr. a. w. a wadyum wynosi 274 złr. a. w.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Gródek dnia 20 listopada 1875.

(139 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 166. W celu obsadzenia systemizowanej Najwyższem postanowieniem Jego c. i k. mości z dnia 24 października r. z. posady kancelisty przy c. k. uniwersytecie lwowskim z którą połączone są dochody XI klasy, ogłasza się konkurs z terminem sześciotygodniowym, licząc od dnia w którym niniejsze ogłoszenie po raz pierwszy umieszczone zostanie w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Kandydaci winni udowodnić świadectwami że skończyli szkoły gimnazyalne. Obowiązki kancelisty stanowią naprzód prace zwykłych urzędów pomocniczych (to jest: protokołu podawczego, ekspedytu i rejestratury) jako i inne prace kancelaryjne lub kwestorskie które mu przełożeni przekażą.

Dalej powinien kandydat posiadać dostateczne wiadomości rachunkowości i znajomość przepisów o urządzeniu uniwersytecie, nie mniej też być uzdatniony do pomniejszych prac konceptowych.

Ci co się zechcą ubiegać o tę posadę mają w wyżej oznaczonym terminie przysłać podania swe opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, stanu nauk, uzdolnienia dotych czasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego na ręce przełożonej swej władzy, jeżeli się już w służbie publicznej znajdują, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k. uniwersytetu we Lwowie.

Co do kandydatów stanu wojskowego otrzymają przepisy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (D. u. P. Nr. 60) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. (D. U. P. Nr. 98) odpowiedniu zastosowanie.

Z c. k. Senatu Akademickiego

We Lwowie dnia 1 stycznia 1876.

(155 3—3) **Edykt.**

L. 68776. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę p. Ludmiła Klugera na podstawie wekslu z datyNowesioło dnia 20 marca 1874 nakaz zapłaty sumy wekslowej 146 złr. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 2 października 1874 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwocie 6 złr. 61 cent w. a. przeciw p. Ignacemu Eismont wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ignacego Eismont wiadomem nie jest, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla niego, a w razie jego śmierci dla spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, kuratora w osobie p. adwokata Dra Kuczkiewicza, w zastępstwie p. adwokata Dra Łubińskiego, a doręczając p. kuratorowi nakaz zapłaty do l. 6877/6875 wzywamy pozwanego, ażeby się u ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki prawne sam sobie przypisze.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(115 3—3 **Edykt.**

L. 9133. Dnia 14 stycznia, 17 lutego i 16 marca 1876, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 221 w Wojutyczach nietabularnej, Iwana i Hani Kuziow i Iwana Bucy własnej, w sprawie Beria Hochmana o 32 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 265 złr.

Wadyum 26 złr. 50 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 23 sierpnia 1875.

(80 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4507. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, uwiadamia Karola Reicha, a względnie jego z imiena i nazwiska, tudzież życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców iż przeciwko nim Stefan Wilkoszewski pod dniem 4 września 1875 r. l. 4507 wniósł do tutejszego sądu pozew o uznanie zadawnienia prawa kontraktu przedślubnego z dnia 23 lipca 1808 na rzecz pozwanego w stanie biernym realności pod l. 6/103 w Podgórzu prenotowanych, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 24 stycznia 1876 r. wyznaczono, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Wilkosza w Krakowie.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielili lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 15 października 1875.

(133) **Ogłoszenie.**

L. 68699. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Heinrich Mises Agentur und Kommissionsgeschäft“ we Lwowie wraz z prokurą Maksa Misesa, na dniu 28go grudnia 1875 z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(172 1—3) **Edykt.**

12067. C. k. Sąd miej. del. w Tarnopolu, podaje do publicznej wiadomości, że Stefan Szczyrski z Tarnopola, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 22 listopada 1875 l. 13820 za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Antoni Czumak nadany jest.

Tarnopol dnia 11 grudnia 1875.

(4420 3—3) **Edikt.**

Z. 5413. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird in Folge Beschlusses des h. k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 24. Juni 1875 Z. 5413 nachdem der mit dem Edikte vom 10. Februar 1874 Z. 1076 bestimmte 3 monatliche Anmeldungstermin am 20. November 1874 bereits verstrichen ist im Namen dieses Oberlandesgerichtes im Sinne des §. 14 und 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871. Z. 96 R. G. B. mit einem zweiten Edikte verlautbart, daß in dem für die im Edikte vom 10. Februar 1874 Z. 1076 dem Flächenmaße und den Gränzen nach beschriebene Realität sub Nr. 25/77 in Daukowice bei dem Bezirksgerichte in Biała im Grundbuche der Gemeinde Daukowice neu eröffenten Folium im Aktivstande Jakob Wojcikiewicz am 20. August 1874 als Eigenthümer eingetragen wurde, uud daß daher alle diejenigen, welche durch diese Anlegung des neuen Grunndbuchsfolium oder durch diese Intabulirung des Jakob Wojcikiewicz als Eigenthümer jener Realität oder die bücherliche Rangordnung einer Eintragung in ihrem Rechten sich beeinträchtigt erachten, ihre vermeintlichen Rechte unter Vorlegung der betreffenden Urkunden bei dem Bezirksgerichte in Biała bis zum 8. Februar 1876 anzumelden haben, weil sonst die bewirkten Eintragungen der Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen, und daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen dieser Ediktalfrist und eine Verlängerung derselben unzulässig sei.

Biała am 16. August 1875.

(138 2—3) **Edykt.**

L. 4590. Wzywa się posiadacza kwitów c. k. urzędu podatkowego Zaleszczyckiego, do art. J. 6 i 141 ex 1873, przez Gabryela Lany i kompanię z powodu dostawy szutru na drogę rządową złoczowską, zaleszczycką jako kaucye złożone na 125 złr. i 25 złr. 8½ ct. w. a. opiewające, by do roku, sześć tygodni i trzy dni tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po upływie tego terminu rzeczone kwity za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 23 grudnia 1875.

(130 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4989 cyw. Na skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego krakowskiego z dnia 10 grudnia 1875 L. 27645, zostaną w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej przeciw Wincentemu i Antoninie Skawińskim pcto 400 złr. w. a. z pn. sprzedane w tutejszym Sądzie na publicznej licytacyi ¾ części realności pod Nr. 370 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej, a to w dniach 28 stycznia, 1 i 31 marca 1876 r., zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 632 złr. 55 ct.; wadyum 10% tejże ceny.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt szacunku można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

O czem się strony sporne, c. k. Prokuratoryę skarbu, dalej wiadomych wierzycieli tabularnych do własnych rąk, zaś niewiadomych do rąk adwokata dra Trojnalskiego w Krakowie zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28 grudnia 1875.

(164 2—3) **Edykt.**

L. 6883. W dniach 31 stycznia 21 lutego i 13 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 58 w Strzałkowcach, Onufrego Gallasa własnej, na 1070 złr. a. w. oszacowanej. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 10 grudnia 1875.

(179 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5085. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach, przedsięweźmie dnia 16 marca 1876, 29 marca 1876 i 11 kwietnia 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 152/71 w Dobrowlanach, Mikołaja Hawryłow, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takówej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 200 złr. w. a.

Zakład wynosi 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 29 października 1875.

(189 2—3) **Edykt.**

L. 69228. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że p. Leopold Stroner o wykreślenie retrokaucyi 25000 złr. czyli 100000 złp., ciężącej według Tom. oblig. 7 pag. 309 n. 3 on. w stanie biernym sumy 14040 złp. czyli 3510 złr. hipotekowanej na realności pod l. kon. 271¼ we Lwowie, przeciw małżonkom Stefanowi i Franciszce Br. Horoch, a ewentualnie tychże następcom i prawonabywcom pod dniem 30 grudnia 1875 l. 69228 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew uchwałą sądową z dnia 8 stycznia 1876 l. 69228 według postępowania pisemnego do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 zadekretowano.

Ponieważ pozwani ci z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania na ich kost i szkodę tutejszego adwokata Dra Pomianowskiego w zastępstwie adwokata Dra Bobownika kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(178 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4665. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 1 marca 1876, 17 marca 1876 i 31 marca 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 65/93 w Letni Stefana Kozara, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 49 złr. 36 ct. a. w. na rzecz Sary Rettig w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 545 złr. a. w.

Zakład wynosi 55 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolw iekprzyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 10 listopada 1876.

(97 3—3) **Edykt.**

L. 4126. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Ludwika Zakrzewskiego, iż przeciw niemu przez pana Mojżesza Schächtera, kupca z Turki, na dniu 21 września 1875 do L. 4126 wniesiony został pozew o zapłacenie kwoty 43 złr. 8 ct. w. a. z pn. i że do postępowania sumarycznego na tę skargę termin na dzień 25 lutego 1876 na 9 godzinę z rana wyznaczony został.

Wzywa się więc wyżpomienionego, ażeby na wspomnionym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Janowi Pulnarowiczowi potrzebną informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 19 października 1876.

(102 3—3) **Edykt.**

L. 108. Dnia 6 września 1873 zmarł w Lipicy górnej bez testamentu Leib Steinwurzel, do której to spuścizny na podstawie ustawniczego oddziedziczenia między innemi także i tegoż córka Eidel Steinwurzel powołaną jest.

Gdy miejsce pobytu tejże Eidli Steinwurzel odszukanem być nie może, zatem wzywa się takową, by w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami i dla niej ustanowionym kuratorem, c. k. notaryuszem Wicentym Kniaziołuckim, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 6 stycznia 1876.

(77 3—3) **Edykt.**

L. 5126. Niniejszem zawiadamia się, że c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 13 listopada 1875 do L. 26646 Reginę Gawłową, wdowę po Pawle Gawle ze Zawoji, za marnotrawną uznał, i że się dla niej kuratorem Piotra Gawła ze Zawoji ustanawia.

Maków dnia 23 listopada 1875.

(101 3—3) **Edykt.**

L. 6144/75. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w dniach 24go lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem, wymusowa publiczna sprzedaż realności, korpusu tabularnego nie mająca, Matija Masiewicza pod Nr. 220 w Delatynie, przedsięwziętą zostanie, w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 551 złr., a każdy chęć kupna mający jest obowiązany 10% jako poręczne, to jest kwotę 55 złr. 10 ct. w. a. w gotowiźnie, lub w obligacyach publicznych wedle kursu do rąk komisyi złożyć.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn dnia 31 grudnia 1875.

(157 3—3) **Edykt.**

L. 188. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. H. Brarmana kupca towarów kolonialnych w Podgórzu zamieszkałego a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę Sądu kraj. p. K. Smietańskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Kaufmana, z substytucyą p. adw. Blatteisa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 20 stycznia 1876 o 10 godz. rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 5 kwietnia 1876 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 4 maja 1876 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzeycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 5 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 39 **Konkurs.** (150 2—3

Na podstawie uchwały bobreckiej Rady powiatowej z dnia 20 grudnia 1875, rozpisuje się niniejszem konkurs na **Lekarza** (doktora medycyny), z siedzibą w mieście powiatowem Bóbrce z **roczną subwencyą 300 złr. w. a.**

Kompetenci mają najdalej **do 7 lutego 1876**, wnieść do wydziału powiatowego podania poparte dowodami, ukończonych studyów medycznych i dotychczasowej praktyki lekarskiej.

Bliższe warunki są w Wydziale powiatowym do przeglądnienia.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Bóbrce dnia **14go** stycznia 1876

Ein Obermüller

mit guten Zeugnissen versehen, praktisch in seinem Fache ausgebildet, im Hoch- und Flach-Mahlen sowie im Mahlen nach französischer Art geübt, und mehrerer Sprachen mächtig,

sucht eine Stelle.

Gefällige Anträge sind an die Redaktion der „Gazeta Lwowska" zu richten. (192 1—3)

(4162 4—?)

Trzysta a ewentualnie Sześćset

złotych reńskich

może każdy łatwo i pewnie bez wszelkiego ryzyko **zarobić**, który zamieszkuje w okolicy obfitej w zboże.

Bliższej informacyi udziela na frankowane zapytania

Maurycy Weil, *junior*,

we LWOWIE, ulica Sykstuska, Nr. 6.

Nr. 67. (4597 4—6)

Wer deutsch, französisch oder englisch correspondiren kann, dem kann ein jährlicher, durchaus ehrenhafter und ohne Risiko zu erzielender Nebenverdienst von

Mk. **500** bis **1000** Mk.

Fünfhundert bis Tausend Mark

nachgewiesen werden. — Nähere Auskunft ertheilt franco und gratis:

Moritz Weil jun. Maschinen-Fabrik, Wien,

II., Franzensbrückenstraße 13.

Cierpiącym na rupturę

poleca zupełnie ***nieszkodliwą*** nadspodziewanie skuteczną ***maść na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Herisau*** (w Szwajcaryi). Liczne świadectwa i pisma dziękczynne załączone są opisowi używania. Maść tę dostać można w słojach po 3 złr. 20 ct. tak u ***G. Sturzeneggera*** samego, jako też u ***Zygmunta Ruckera aptekarza we Lwowie i V. Redyka*** aptekarza pod „baraukiem" ***w Krakowie.*** (4042 11 16)

„Puritas"

(Mleko odmładzające włosy).

„PURITAS" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 14 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„PURITAS" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS" kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu

Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece dod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek. W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza. W Tarnowie, u M. Głodzińskiego. W Stryju w apt. W. Drągowskiego. W Sadagórze u D. Kubinowicza. w Kołomyi u kupca K. Laden.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdująca się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ, pod nazwą **„Haar Verjüngungsmilch"** także naśladowany towar sprzedawany bywa. (4196 23—?)

(5186 4—6)

Jedynie pewny środek

do zupełnego usunięcia nawet zastarzałych

nagniotków

jest powszechnie znana jako jedyny i pewnie skutkujący środek, niezawierający żadnej trucizny **maść** pod nazwą

Elisabeth Kessler'sche Hühneraugen-Salbe

którą dostać można **we Lwowie** u aptekarza **Zygmunta Ruckera.**

Substancya d' Alfieri

usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało, tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwykłego sposobu życia, skutki rozwiązłego życia*** w każdym stopniu jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstania*** a względnie ***czasu trwania słabości***, tudzież ***symptomów*** ktore się okazują.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

E. Giebel, Breitestrasse 12 w Berlinie.

NB. Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł. w. a. 2242 29—?

Tylko 2 zł. 50 ct.

kosztuje dzieło **„Illustrirte Novellen - Bibliothek"** składające się ze 6 grubych tomów, w eleganckiej oprawie, z wielu ilustracyami.

Zamówienia pod słowem „Bücher" przyjmuje ekspedycya anonsów Rotter & Comp. we Wiedniu, I. Riemergasse 13. Przesyłki za pobraniem pocztowem lub za gotówkę. (5138 11—12)

Tabakierka złota

pięknej roboty

(według poświadczenia c. k. urzędu cechowań)

12 - karatowa, waga 22½ dukatów, jest do sprzedania. — Bliższej wiadomości udziela

Administracya Gazety Lwowskiej.

(5043)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(1 5—?)

Tylko za 7 zł. 50 ct. w. a.

Garnitura stołowa z prawdziwego britania - alpaka - srebra, które w każdem domostwie prawdziwe srebro zupełnie zastąpić może, składająca się z następujących 51 prawdziwie praktycznych, wiecznie trwałych przedmiotów z britania-alpaka jedynie trwałego i zawsze niezmiennie białym jak srebro pozostającego kruszcu. — Garnitura ta składa się z następujących przedmiotow:

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

6 sztuk ciężkich łyżek stołowych,
6 sztuk ciężkich łyżeczek do kawy,
6 sztuk nożów stołowych,
6 sztuk widelców stołowych, } wszystko z britania-srebra
6 sztuk podstawek do nożów,
1 cukierniczka z kruszcu,
1 ciężka chochla do mleka i
1 ciężka chochla do rosołu, } z britania - srebra,
1 sitko do herbaty z chińskiego srebra,
6 par porcelanowych podstawek do kawy,
1 taca do kawy z francuskiem malowidłem,
1 para francuskich lichtarzy bronzowych,
1 przyrząd na jaja, ważny dla każdego domostwa,
1 przyrząd do ognia (Nordpolfeuerzeug.)

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

(3479 18—?)

Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 51 sztuk, kosztują tylko 7 zł. 50 ct. w Składzie towarów z chińskiego srebra **Fischera**, ***we Wiedniu, Praterstrasse 30.***

JULIUSZ HERBABNY

(4806 7—12)

aptekarz pod godłem „zur Barmherzigkeit"

w Wiedniu Neubau, Kaiserstrasse 90.

poleca szanownym czytelnikom jak najusilniej następujące medyczno-farmaceutyczne specyalności, doświadczone pod każdym względem jako wyśmienito i pewne. Przepisy używania tych środków, jako też dokładne spisy wielu innych tu nie wyszczególnionych a w zapasie będących **specyalności** przesyła się na żądanie franco i gratis. Innych artykułów nie będących w zapasie sporządza się na żądanie zaraz i jak najtaniej. **Obstalunki pocztowe** odsyła się dziennie za poprzedniem przesłaniem **należytości** franco lub za **pobraniem pocztowem,** upresza się jednak o **dokładne podanie adresu i ostatniej poczty. Za opakowanie** liczy się w przecięciu 15 ct.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Woda przeciw łupieży **(parplom)** konserwująca włosy, uznana jako najlepszy i najskuteczniejszy środek do usunięcia parplów i przeciw traceniu włosów. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 złr. 55 ct.

Olej ziołowy na porost włosów najlepszy i najtańszy tego rodzaju środek do włosów; wpływa korzystnie na porost włosów, chroni takowe przed osiwieniem i nadaje takowym miękkość i połysk. Flakon 70 ct. 6 flakonów 3 złr. 60 ct

Pomada „China Glycerin" wyrobu **Grossa i Hell'** w słoikach po 1 złr. 50 ct. i 80 ct. skutkuje przeciw wypadaniu włosów.

„Puritas" **płyn odmładzający włosy,** nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej i zwraca siwym już włosom w przeciągu 14 dni pierwotną barwę. 1 flaszka 2 złr.

Akusticon **(esencya do uszów wyrobu J. Pserhofera)** 1 flakon 1 zł. Ogrzewa ucho bezustannie, utrzymuje w nim wilgoć i chroni przed przeziębieniem i skutkami tegoż, wydziela regularnie tłuszcz w uszach, którego brak jest główną przyczyną cierpień tego rodzaju. 6 flakonów 5 zł. 10 ct.

Płyn przeciw wzdęciu szyi **(wolom).** usuwa w krótkim czasie podobne słabości. Flakon 40 ct. 6 flakonów 2 zł.

Anodyne, płyn do zębów uśmierza bezzwłocznie każdy ból zębów. Nie zawierając żadnej ostrej substancyi, użyty być może także u dzieci. 1 flakon 50 ct. 6 flakonów 2 złr. 55 ct.

Balsamiczno - eteryczna woda do ust wyrobu J. Herbabny. Wyśmienity środek ten czyści zęby, wzmacnia je, i zapobiega zepsuciu takowych. Przyjemną swą woń udziela także oddechowi, orzeźwia i ochładza usta i usuwa nieprzyjemny zapach. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 zł. 55 ct.

Eau de Botot, woda do ust. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 zł. 55 ct.

Anatherynowa woda do ust wyrobu Poppa w oryginale. Flakon 1 zł. 40 ct.

Koralowa pasta do zębów aromatyczna wyrobu J. Herbabny, **najlepsza i najtańsza pasta do zębów,** usuwa zaraz wszelki osad bez szkodliwego wpływu na polewę, nadaje zębom biało lśniący połysk, wzmacnia dziąsła i usuwa nieprzyjemny odor z ust. Doza 80 ct. 6 doz 4 zł. 8 ct.

Proszek do zębów biały, Heiderera, popielaty Dra. Carabelli, tudzież różowy lub czarny, pudełko 35 ct. Proszek do zębów „Salicyl" pudełko 50 ct. 6 pudełek 2 zł. 55 ct

Jaźminowa Crême piękności wyrobu J. Herbabny składająca się z zupełnie nieszkodliwych substancyj. Crema ta zasługuje przed wszystkiemi innemi wychwalanemi środkami toaletowemi na pierwszeństwo. Takowa usuwa wszelką nieczystość twarzy, czerwoność, pryszcze, piegi i plamy, nadaje skórze miękkość, delikatność i piękną tudzież świeżą płeć. Flakon 1 zł. 6 flakonów 5 zł. 10 ct.

Mydło glicerynowe Kielhausera, najwyśmienitszy wyrób tego rodzaju z przepysznym zapachem. Sztuka 35 ct. tuzin 3 zł. 60 ct.

Olej z wątroby Dorsza mała flaszka 1 zł. wielka 1 zł. 50 ct.; 6 małych flaszek 5 zł. 10 ct.

Proszek przeciw potom z patent. kwasem „Salicyl" usuwa gruntownie nieprzyjemny odor z potu, pot u nóg itp. 1 pudełko 70 ct. 6 pudełek 3 zł. 60 ct.

Karmelki na glisty najlepszy i najprzyjemniejszy środek przeciw robakom u dzieci. Pudełko 40 ct. 6 pudełek 2 zł.

Maść „Elisabethiner Heilplaster" na rany wszelkiego rodzaju, pochodzące z pchnięcia, uderzenia, przyciśnięcia, skaleczenia, spalenia, skutkuje w długotrwałych ropieniach i zanogciach (na palcu) i jest prawdziwie nieocenionym środkiem i prawdziwym skarbem dla domostwa. Słoik 40 ct. 6 słoików 2 zł.

Przeciw cierpieniom artrytycznym i reumatycznym.

„Neuroxylin"

ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół górskich przez **J. Herbabny** i polecony przez powagi medyczne krajowe i zagraniczne jako najlepszy i najskuteczniejszy środek w słabościach **gośćcu, cierpieniach reumatycznych,** nerwowych twarzy, migreny biodra, bolach krzyżowych apopleksyi, kurczach wszelkiego rodzaju, drganiach muskułowych i osłabieniu tychże, impotencyi i t. d. doświadczone we wszystkich szpitalach wojskowych i cywilnych. 1 flakon (w opakowaniu zielonem) 1 zł. — 1 flakon (w opakowaniu różowem) silniejszego gatunku na gościec, reumatyzm i apopleksyę 1 zł. 20 ct. 6 flakonów 5 zł. 10 ct. i 6 zł. 12 ct.

Pigułki na cierpienia artrytyczne ze substancyj roślinnych, wyrobu J. Herbabny, najlepszy i najwyśmienitszy krew przeczyszczający środek, stokrotnie wypróbowany i przez lekarzy polecony w najniebezpieczniejszych wypadkach i rodzajach cierpień artrytycznych, chronicznych cierpieniach reumatycznych w stawach, podagrze, chiragrze, latającego gośćcu, puchnięciu i sztywności stawów i wszystkich skutkach chronicznych wysepkach, zastarzałych ranach i wrzodach, liszajach i t. p. Pudełko 1 zł. 50 ct. 6 pudełek 7 zł. 65 ct.

Dr. Kurty „Frost Linement" przeciw nowemu lub już zastarzałemu odmrożeniu pojedynczych części ciała; środek ten już od wielu lat używany i doświadczony usuwa prędko zapalenie, ból i przykre swędzenie. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 zł. 55 ct.

Wapienno-żelazny syrop **(Kalk-Eisen-syrop unterphosphorig - saurer) wyrobu aptekarza J. Herbabny przeciw wszelkim cierpieniom płuc** jako to: przeciw tuberkułom dopiero powstającym, jako też przeciw zarodowi tej słabości; przeciw chronicznym katarom płucowym, kaszlu każdego rodzaju i słabościom, które tak często poprzedzają tuberkuły t. j. szkrofłom, bladaczce, braku krwi, ogólnemu osłabieniu ciała i w rekonwalescencyi jako jedyny i skuteczny środek przez powagi medyczne sprawdzony i polecony. Flaszka z broszurką doktora Schweizera 1 zł. 25 ct. 6 flakonów 6 zł. 38 ct.

Spitzwegerich'a bonbony piersiowe przeciw zaflegmieniu, na kaszel i chrypkę. Pudełko 30 ct. tuzin pudełek 3 zł.

Davida-herbata z **Karolinenthal** na kaszel 20 ct.

Pigułki krew przeczyszczające wyrobu J. Pserhofer, pudełko 21 ct. zwitek 1 złr. 5 ct.

Proszek na hemoroidy pudełko 80 ct. 6 pud. 4 zł.

Balsam Sehofera węgierski. 1 flakon 40 ct. tuzin flakonów 3 zł.

Dr. Lance'go likier na żołądek ma wielkie wzięcie u lekarzy i poleca się najusilniej jako wszechstronnie doświadczony i szczególnie skuteczny środek we wszystkich wypadkach cierpień żołądkowych jako to: osłabień żołądku i kiszki odchodowej, kurchach żołądkowych, kolkach, szczególnie przy niestrawności hipochondrów; 1 flakon 1 zł. 6 flakonów 5 zł. 10 ct.

Pagliano syrop prawdziwy od profesora Pagliano z Medyolanu, wyśmienity krew przeczyszczający środek. Flaszka 1 zł. 30 ct. 6 flaszek 6 zł. 50 ct

Mąka dla dzieci z Brunszwiku, najlepszy środek zastępujący pokarm, który najsłabsze dzieci używać mogą z korzyścią dla zdrowia; puszka zawierająca 500 gramów 85 ct. 6 puszek 4 zł. 50 ct.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.